

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doreczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-50 z dost.

z prz. za gr. Num. Lwów

Prakowin
Biblioteka Jagiellońska

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz millimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstawem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowa Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Złóż datek na Fundusz Obrony Lwowa!

Ku konsolidacji.

Rozłam PPS., pociągnął za sobą dwa, dziś już bardzo wyraźnie zarysowujące się skutki, których znaczenie dla wewnętrznego układu naszych sił politycznych a tem samem dla niedalekich rozstrzygnięć podstawowych problemów naszego życia państwowego mieć będzie znaczenie pierwszorzędne.

Pierwszy z tych skutków, to gorączkowe dążenia osłabionej rozbiciem P. P. S., do zblokowania się z resztą opozycyjnej lewicy w parlamencie. Reálnym wynikiem tych dążeń jest dokonane porozumienie PPS., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego pod hasłem i w imię wspólnej obrony ustroju republikańskiego i demokracji parlamentarnej.

Nieskończenie ważniejszym od faktu powyższego, któremu niepodobna nadawać innego znaczenia, jak to, które posiadały już nieraz przedtem robione sezonowe „bloki lewicowe” — jest dokonujący się na tle ostatnich wydarzeń proces konsolidacji programowej obozu rządowego. Rozłam PPS., niezwykle agresywna postawa rozbitej partii wobec Rządu, niebawome ostre jej ataki na marsz. Piłsudskiego i wywołane niemi starcia (Stawek—Marek—Niedziałkowski) — wszystko to doprowadziło do ostatecznego, odgródnienia się BB. od PPS. i lewicy demokratyczno-parlamentarnej. Dziś stan rzeczy jest taki, że o jakimkolwiek porozumieniu i współpracy BB. z PPS. i lewicą demokratyczno-parlamentarną trudno mówić, jednogłośnie zsolidaryzowanie się wszystkich członków BB. ze znanym wystąpieniem pułk. Sławka, postawiło — rzecz można — w tej sprawie kropkę nad i.

Fakty powyższe odegrają niewątpliwie doniosłą rolę w procesie konsolidacji nie tylko klubu BB. w sejmie, ale całego obozu rewolucji majowej na gruncie wyraźnego, jasnego programu ideowego. Wszelkie nadzieje bowiem na zjednanie lewicy demo-liberalnej dla rewizji Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy Głowy Państwa, zapewnienia Państwu trwałej i silnej władzy wykonawczej, zdolnej do twórczej pracy oraz wolnej od zmiennych wpływów partyjnych ugrupowań — przyskają jak bańki mydlane.

Posel Liebermann, jako przedstawiciel stworzonego właśnie bloku lewicy demo-liberalnej, rozwiął na ostatnim posiedzeniu komisji konstytucyjnej wszelkie złudzenia, oświadczając, że lewica ta nie tylko nieuznaje powyższych postulatów, zawartych we wniosku BB., ale przeciwnie domagać się będzie przy rewizji Konstytucji wzmocnienia praw jednostki, parlamentu, nieograniczonej swobody krytyki władz państwowych i t. d.

Jeśli z powyższą postawą naszego lewicowego skrzydła obozu demoliberalnego skonfrontujemy tenor wniosku o zmianę Konstytucji, zgłoszonego w imieniu BB. przez pos. Makowskiego, jeśli z nią zestawimy ostatnie wysta-

pienia pułk. Sławka, czy pułk. Koca na zjeździe b. więźniów politycznych, czy J. Kaden-Bandrowskiego na warszawskiej Radzie Miejskiej, wszystkich, domagających z bezwzględną stanowczością oparcia ustroju Państwa na zasadzie silnej władzy Prezydenta i organów wykonawczych, na tej zasadzie moralnej, która wyrasta z bohaterstwa i czynu polskiego, mającego się podobnie, jak ongiś na polach bitew,

zamanifestować teraz także w pokojowej budowie Wielkiej, potężnej Polski — to okaże się, jak oczywiście niemożliwym staje się balansowanie między liberalnie, demokratycznie parlamentarną doktryną a ideologią silnego, zwarłego i rządowego Państwa.

Znajdujemy się w przededniu krystalizacji wielkiego obozu narodowo-państwowego.

==*

Syndykat Rolniczy we Lwowie

11882

przeniósł swe biura z dniem 12 listopada 1928 na ul. Kopernika 20 II. p.

Przemówienie Mussoliniego w Senacie.

W. Rada faszystowska organem doradczym rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 listopada. (G) Z Rzymu donoszą: Po dyskusji nad projektem ustawy o Wielkiej Radzie Faszystowskiej przeprowadzonej w Senacie Mussolini wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Projekt ustawy wywołał dużo wątpliwości, a jednocześnie tendencyjnych posunięć i nieuzasadnionych pogłosek. Odtóż w ciągu 6-ciu lat rząd faszystowski kieruje krajem w sposób uczciwy, stojąc ponad wszelkimi podejrzeniami. Da się to zastosować do wszystkich ludzi, wchodzących w skład tego rządu, do wszystkich jego wystąpień w dziedzinie polityki wojskowej i syndykalistycznej. Wszystkim tym, którzy żywią niejasne i mgliste życzenia oraz złudzenia co do swoich osobistych i niepotrzebnych oczekiwań, wszystkim

tych, którzy siarząją w swojej fantazji nie istniejącą rzeczywistość i opowiadają bajki o rzekomych konfliktach, wystarczy przypomnieć oprócz doskonałych uczciwych przekonani monarchistycznych i dynastycznych naszego stronnictwa jeden fakt wymowniejszy, niż wszelkie przemówienia.

Kiedy król włoski zapalił własnymi rękami w kaplicy w Bolonii lampę wotywną, poświęconą wspomnieniu czarnych koszul, które padły w walce o dojście do skutku obecnego reżimu, spełnił on akt, którego znaczenie jest samo przez się jasne.

Czcigodni senatorzy i ludzie dobrej woli, dbający wyłącznie o los ludu włoskiego, nie odmówcie swego poparcia projektowi ustawy, który musi dać i da wszystkim Włochom, a także całej

mu światu poczucie niezmiernej trwałości i nieograniczonego trwania systemu, który dąży do tego, aby uczynić ojczyznę waszą wielką i potężną.

Mowę przyjęto gorącymi oklaskami. 181 głosami przeciw 19 senat uznał Wielką Radę Faszystowską za ciało doradcze rządu. Jak wiadomo, Wielka Rada Faszystowska w myśl nowej konstytucji faszystowskiej, stanowi nowy organ państwa, który mieć będzie głos doradczy w sprawie następstwa tronu, oraz szerokie prawa w układaniu listy kandydatów do przyszłego parlamentu. Przez przyjęcie tej uchwały faszystów zapewnił opartą na zasadach prawnych stałość rządu we Włoszech.

==*

„Kartel lewicy rozpadł się na zawsze”

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 listopada. (G) Z Paryża donoszą:

Cała prasa paryska omawia szczegółowo wczorajszą deklarację rządu i wyraża żywe zadowolenie z powodu większości otrzymanej przez nowy gabinet. Matin pisze, że większość, którą skupił Poincare, zapewni trwałość Rządu. „Journal” stwierdza, że kartel lewicowy rozpadł się na zawsze i że gabinet koncentracji republikańskiej jest

jedynym rządem możliwym w obecnej chwili.

Warszawa, 16 listopada. (G) Z Paryża donoszą: Partja radykalno-socialistyczna postanowiła wczoraj wstrzymać się od głosowania nad votum zaufania dla rządu. 8-miu członków tej partji nie zastosowało się jednak od tego i głosowało za votum zaufania dla Poincarego.

==*

Próby porozumienia w Jugosławii

Białogród, 16 listopada. (PAT) Przewodniczący ludowej partji chorwackiej Macek poczynił oświadczenia, dotyczące stanowiska koalicji demokratyczno-chłopskiej wobec ewentualnego porozumienia partji tej z grupą rządową. Mówiąc o tem porozumieniu deputowany Macek zakończył oświadczenie: Jestem zdania, że porozumienie teczce jest możliwe, ale jedynie na podstawie rezolucji z 1 sierpnia br. aczkolwiek opinia publiczna Chorwacji doznała od tej daty poważnego zwrotu

na lewo. Trzeba jednak podkreślić, że nie chodzi w danym wypadku o porozumienie pomiędzy Serbami a Chorwatami, lecz o porozumienie pomiędzy Chorwatami a Serbami, zamieszkałymi w nowych dzielnicach z jednej a Serbami zamieszkałymi w Serbii z drugiej strony. Ci, którzy doprowadzili sytuację do obecnego stanu mają obowiązek ją rozwikłać. W zakończeniu oświadczył poseł Macek: Inicjatywa rozwiązania przesilenia może wyjść tylko od władzy królewskiej.

POLSKA POMOSTEM DLA HANDLU AMERYKI Z SOWIETAMI?

Warszawa, 16 listopada. (AW). „Express Por.” donosi, że nagły wyjazd p. Deveya do Moskwy i Leningradu wywołał wiele komentarzy w całym świecie. Według pogłosek p. Devey ma spełnić w Rosji ważną misję gospodarczą. Dziennik przypuszcza, że celem wyjazdu Deveya do Moskwy jest usiłowanie stworzenia z Polski pomostu dla handlu Ameryki z Sowietami. O ile ta misja się powiedzie w Polsce powstanie cały szereg przedsiębiorstw importowo-eksportowych w których będzie miał wielki udział kapitał amerykański.

KAPITAŁ BELGIJSKI SZUKA DRÓG DO POLSKI.

Warszawa, 16 listopada. (AW). Wipowiedziątek przyjeżdża do Warszawy p. Jerzy Theunis, jedna z najwybitniejszych osobistości Belgii współczesnej. P. Theunis jest obecnie dyrektorem największej belgijskiej instytucji finansowej „Societe Generale de Belgique” i przybywa do Polski celem zapoznania się z grupą naszych najpoważniejszych finansistów co do możliwości finansowania przemysłu polskiego przez kapitał belgijski.

Z DNIA.

KONFERENCJA U P. PREMERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (zo) W piętek przedpołudniem premier Bartel konferował kolejno z ministrem spraw wewnętrznych, ministrem poczt i tel. oraz z prezesem Banku Rolnego p. Lutkiewiczem, popołudniu zaś z ministrem komunikacji i z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckim.

FRAKCJA REWOLUCYJNA W BIAŁYMSTOKU.

Białystok, 16 listopada. (AW.) W Białymstoku zorganizował się oddział Frakcji Rewolucyjnej PPS. Przewodniczącym tymczasowego komitetu organizacyjnego został Franciszek Nowakowski.

„BOLSZEWICKIE METODY“.

Warszawa, 16 listopada. (AW.) Dziśszego „Przedświt” w artykule pt. „Bolszewickie metody klubu posła Marka” srowo krytykuje postępowanie CKW. PPS. i podkreśla, że posłowie, którzy oświadczyli się za ideologią Dawnej Frakcji Rewolucyjnej mandatów nie złożą. Pozatem dziennik polemizuje w tonie bardzo ostrym z wywodami „Robotnika”, jakoby rząd marsz. Piłsudskiego był „rządem reakcji”.

POS. MAREK CIĘŻKO ZANIEMÓGL.

Warszawa, 16 listopada. (PAT.) Prezes klubu parlamentarnego PPS. wicemarszałek Sejmu poseł dr. Zygmunt Marek uległ dnia 15 bm. w Warszawie ciężkiemu atakowi apoplektycznemu. Stan chorego ciężki.

POMNIK MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W MODLINIE.

Warszawa, 16 listopada. (AW.) 18-go bm. odbędzie się w Modlinie w 10-tą rocznicę Niepodległości uroczystość odświeżenia pomnika marsz. Piłsudskiego. Na uroczystość przybędzie Prezydent Rzplitej.

PP. DRUMMOND I SIGIMURA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (zo) Przyjazd pp. Drummonda i Sigimury nastąpi we wtorek 20 bm. wieczór. Następnego dnia złożą oni wizytę min. Załaskiemu, następnie przyjęci będą przez p. Prezydenta, który wyda dla nich śniadanie. Z kolei goście złożą wizytę premierowi Bartłowi, marszałkowi Piłsudskiemu, a potem marszałkowi Izby ustawodawczych.

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (zo) W związku z odwołaniem attache wojskowego przy poselstwie polskiem w Moskwie majora Kobylańskiego, dowiadujemy się, że na jego miejsce ma być desygnowany major Kowalewski ze sztabu generalnego.

PLEBISCYT ANTYALKOHOLOWY NA KUJAWACH.

Inowrocław, 16 listopada. (AW.) Na jednym z ostatnich posiedzeń Wydziału powiatowego w Inowrocławiu postanowiono zwrócić się do magistratu w Inowrocławiu o zarządzenie powszechnego głosowania w sprawie uchwalenia całkowitego zakazu sprzedaży napojów alkoholowych. Wynik podobno plebiscytu antyalkoholowego w szeregu gmin na Kujawach, ocze kiwany jest z zainteresowaniem.

NOWA AFERA PRZEMYTNICZA.

Katowice, 16 listopada. (AW.) Wykryto tu nowa afera przemytnicza niemieckich wyrobów tytoniowych, której nici sięgają z Górnego Śląska do Łodzi. W wyniku przeprowadzonej rewizji skonfiskowano towarów wartości 22 tys. zł. a przemytnikom, którymi się okazał kupcy łódzcy Haler i Gembliński wymierzono karę 110 tys. zł.

Kowieńskie ubolewania.

ODEZWA „LITEWSKO-UKRAIŃSKIEGO” TOWARZYSTWA.

Warszawa, 16 listopada. (AW.) „Kurier Warszawski” w depeszy z Kowna donosi, że z powodu wypadków lwowskich w dniu 1 bm. „Litewsko-ukraińskie towarzystwo” w Kownie wystosowało do „Ukraińców” lwowskich odezwę z wyrazami ubolewania. M. in. odezwa zaznacza, że „wy-

padki 1 listopada utrwaliły się na zawsze w sercach litewskich”.

Odezwę podpisali prof. Birzyszka, prof. Krewie-Mickiewicz, dr. Purzycki i inni. Podobną depeszę kondolencyjną przesłał Ukraińcom Centralny Komitet wykonalczy Zw. odzyskania Wilna.

Przed zwołaniem komisji ekspertów

Berlin, 16 listopada. (PAT.) „Vossische Zeitung” donosi, że rząd niemiecki otrzymał już najważniejsze odpowiedzi w sprawie zwołania konferencji rzeczoznawców finansowych a mia nowicie od Francji i Anglii. Mocarstwa reparacyjne, jak donosi dziennik, zaniechały zamiaru odpowiedzi wspólnej, to jednak odpowiedzi, które już nadeszły mają dowodzić, że co do treści tej odpowiedzi porozumienie między mocarstwami zostało poprzednio osiągnięte. Dziennik zaznacza, że nie

jest dotychczas wyjaśniona sprawa, czy doszło do porozumienia w sprawie kto ma mianować owych rzeczoznawców mianowicie, czy mają to uczynić poszczególne rządy, czy też jak to było już w pewnych wypadkach poprzednich ma tego dokonać komisja reparacyjna stosownie do wniosków poszczególnych rządów. Niewyjaśniona jest również kwestja czy komisja rzeczoznawców obradować będzie w Berlinie, Paryżu czy też w Brukseli.

Żadnych ustępstw w sprawie odszkodowań.

Paryż, 16 listopada. (AW.) Nowy minister skarbu p. Cheron oświadczył przedstawicielom prasy, że w sprawie reparacji Francja nie dopuści do za-

żadnych ustępstw, ponieważ interesy gospodarcze i budżetowe Francji wymagają dalszych normalnych spłat niemieckich.

Centrum przeciw Stresemannowi.

Berlin, 16 listopada. (AW.) Katolickie stronnictwo centrum przygotowuje w najbliższych dniach atak przeciw Stresemannowi. Jak krążą wieści w tutejszych kołach politycznych Stresemann gotów jest okupić się koncesjami w for-

mie obsadzenia członkami stronnictwa centrum stanowiska posła niemieckiego w Warszawie, oraz dokonania szeregu zmian na placówkach konsularnych w Poznaniu i Katowicach.

Program obrad Rady Ligi Nar.

Genewa, 16 listopada. (PAT.) Z porządku dziennym 53-ciej sesji Rady Ligi Narodów, wymienić należy między innymi sprawę optantów węgierskich.

Rada będzie musiała również zbadać obecny stan stosunków między Polską i Litwą w świetle wyników rokowań, które odbywały się ostatnio w Królewcu.

Rada zajmie się również sprawozdaniem specjalnej komisji, która miała przygotować redakcję projektu konwencji w sprawie kontroli fabrykacji broni, amunicji i materiału wojennego. Pozatem Rada ma wyznaczyć przewodniczących komisji inwestycyjnych w Niemczech, Bułgarii, Austrii i Węgrzech. Wreszcie Rada ma zbadać sprawę procedury, jaka ma być miarodajna przy rozstrzyganiu kwestji prawnych, które wykonały się w związku z założeniem radiostacji.

Genewa, 16 listopada. (PAT.) Szeregiem okólników z dnia 12 bm. sekretarz generalny Ligi Narodów zakomunikował rządowi teksty, odnoszące się do sprawy arbitrażu i bezpieczeństwa, wypracowane przez Zgromadzenie. Jednocześnie do wiadomości rządów podane zostały trzy wzory traktatów o nieagresji i wzajemnej pomocy. Z drugiej strony wszystkie państwa będące członkami Ligi Narodów zostały poinformowane, że Rada Ligi jest gotowa zaproponować swoje usługi zainteresowanemu państwu w celu doniesienia im do zawarcia takich traktatów. Sekretarz generalny przesłał jednocześnie rządowi wzór traktatu mającego na celu umocnienie środków dla zapobieżenia wojnom. Wzór ten został wypracowany w związku z dezyderatami przyjętymi przez delegację niemiecką.

Paul Boncour podał się do dymisji

Paryż 16 listopada. (PAT.) Paul Boncour zrzekł się oficjalnie funkcji delegata Francji przy Lidze Narodów.

Paryż, 16 listopada. (PAT.) Jak podaje Havas, Paul Boncour zawiadomił już dnia 13 bm. Poincarego i Brianda o swoim zamiarze podania się do dymisji, wstrzymał się jedynie z publicznym ogłoszeniem tej dymisji, aby nie wyglądała ona na manewr polityczny. W liście wystosowanym do Brianda Boncour zaznaczył, że dymisja jego jest zupełnie niezależna od dyskusji przeprowadzonej przez partię socjalistyczną na temat potrzeby posiadania delegacji w Genewie. Dymisja ta jest prośbą zastosowaniem zasad, których bronił zawsze w imię partji. Otrzymałszy

mandat przedstawiciela Francji w Genewie od rządu opartego o kartel, prowadził w dalszym ciągu swoją pracę w okresie rządów Związku Narodowego, którego praca była ściśle określona i czas trwania ograniczony.

Jednakże nazajutrz po stabilizacji polityka odzyskała swoje prawa, partja zaś swobodę działania. Dwie wielkie partje lewicowe nie mają swych przedstawicieli w rządzie i nie wchodzą w skład większości, jutro zaś przejdą wspólnie do opozycji. W następstwie tego faktu zatrzymanie stanowiska delegata przy Lidze Narodów mogłoby być niewłaściwe w stosunku do przyjętych przez lewicę oraz do rządu.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI.

Warszawa, 16 listopada. (PAT.) Jedno z pism warszawskich doniosło w tych dniach, jakoby władze nadzorcze zamierzały rozwiązać Radę miejską i zarząd miasta stoł. w Warszawie i wyznaczyć komisarza rządowego. PAT. upoważniona jest do stwierdzenia, iż wiadomość powyższa pozbawiona jest wszelkich podstaw. Sprawa ta nie była wogóle rozważana przez czynniki miarodajne.

JEDNOLITY TYP MAKI DLA CAŁEGO PAŃSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (zo). 16 bm. odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja z przedstawicielami przemysłu młynarskiego wszystkich dzielnic Polski przy współudziale delegatów ministerstw gospodarczych i szefa sekretariatu Komitetu Ekonomicznego. Przedmiotem obrad była sprawa ustalenia jednolitego typu maki żytniej dla całego państwa. W wyniku narady ustalenie typu maki nastąpi prawdopodobnie w granicach 70 proc. wyciągu z ziarna przeciętnego o wadze 70 km. w hektolitrze. W związku z tem nastąpi odpowiednie zmiany w rozporządzeniu min. spraw wewnętrznych z 10 października br.

Warszawa, 16 listopada. (AW.) „Gazeta Handlowa” donosi, że został już ustalony sposób i forma sprzedaży maki konfiskowanej w młynach na wydatek przekroczenia rozporządzenia z dnia 10 października br. o przemiale pszenicy i żyta. Pierwszeństwo przy przetargu mają konsumenci wliczając w to szpitale, pensjonaty, hotele itp. Natomiast tendencja rządowa jest wykluczenie z przetargu handlujących mąką.

WSZECHPOLSKI ZJAZD KUPIECKI.

Warszawa, 16 listopada. (AW.) Zwołany przez Radę Naczelna Zrzeszeń kupieckich wszechpolski zjazd kupiecki odbędzie się w dnach 1 i 2 grudnia br. Na zjazd ten przybędą przedstawiciele poszczególnych Związków kupieckich wszystkich ziem Rzplitej. Obrady zjazdu mają zająć się wyłącznie sprawami reformy podatku.

KATASTROFA BUDOWLANA W BYDGOSZCZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (G.) Z Bydgoszczy donoszą: Dziś rano runęła frontowa ściana domu parterowego, grzebiąc pod gruzami 4 robotników. Dwaj z nich zdołali się sami wydobyć z pod gruzów. Jeden robotnik zmarł po przewiezieniu go do szpitalu, a czwarty jest ciężko ranny. Powodem katastrofy było prawdopodobnie zmurszenie fundamentów oraz wstrząśnienie ich wskutek przeprowadzanej w sąsiedztwie budowy domu.

2 DZIEŃ CIĄNIENIA LOTERJI.

Warszawa, 16 listopada. (AW.) W drugim dniu ciągnięcia Loterii klasowej padły większe wygrane na następujące numery:
10.000 nr. 84709.
5000 nr. 159249, 171872.
3000 nr. 3689, 18759, 146189.
1000 nr. 22920, 138521.

B. CESARZ WILHELM W SZTOKHOLMIE?

Sztokholm, 16 listopada. (PAT.) „Sozialdemokraten” podaje niepotwierdzoną dotychczas wiadomość, że ekscesarz Wilhelm miał przybyć w piątek rano do Sztokholmu z Gothenburgu, gdzie bawił od czwartku wieczora.

Sztokholm, 16 listopada. (PAT.) W związku z wiadomością dziennika „Sozialdemokraten” o przyjeździe b. cesarza Wilhelma, Szwedzka Agencja Tel. na skierowane do niej z rozmaitych stron zapytania komunikuje, że nie otrzymała potwierdzenia tej wiadomości.

Zbrojenia niemieckie przeciw Polsce.

List gen. Morgana. -- Reichstag uchwalił dalszą budowę pancernika

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (G.) Z Londynu donoszą:

„Times” zamieszcza sensacyjny dokument w formie listu generała Morgana do b. głównego przedstawiciela Anglii w komisji kontrolującej rozbrojenia Niemiec.

List ten jest druzgocąca odpowiedzią na proniemieckie wystąpienie Lloyd Georgea. Morgan na podstawie dokumentów z lat 1920 do 1927 stwierdza, że rozbrojenie Niemiec jest iluzją, że w latach 1922 do 1925 Reichswehra przeciwyczyła blisko milion świeżego żołnierza i że posiada 30 razy więcej armat, niż pozwala traktat wersalski.

Morgan podkreśla groźbę, jaką stanowią zbrojenia niemieckie dla Polski i stwierdza, że okupacja Nadrenji jest jedyną przeszkodą w szybkiej i skutecznej mobilizacji Niemiec.

Warszawa, 16 listopada. (G.) Z Berlina donoszą:

Wczorajsza mowa socjalisty Welsa, zwrócona zarówno przeciw budowie pancernika, obfitowała w niezwykle ciekawe szczegóły, charakteryzujące dubitnie stanowisko socjalistów niemieckich wobec Polski, które jak dowodzi ta mowa, niczem nie różni się od stanowiska hakaty pruskiej zięjącej nienawiścią do Polski.

Berlin, 16 listopada. (PAT.) Organ hr. Westarps „Kreuzzeitung” zamieszcza artykuł rzeczoznawców z kół marynarki charakteryzując nowy pancernik niemiecki jako najbardziej modernistyczny pod względem technicznym okręt. Nowy pancernik ma być niezwykłą nową konstrukcją, która temu stosunkowo niewielkiemu okrętowi daje siłę bojową i zdolności obronne daleko większe niż to bywa w podobnych okrętach. Pancernik ten ma być zbudowany z najbardziej wartościowej stali przygotowanej sposobami, dotychczas nieznanymi.

Rzeczoznawca obrazuje w dalszym ciągu swego artykułu możliwość ewentualnego konfliktu dochodząc do wniosku, że w razie konfliktu z Polską Francja ze względu na Włochy nie zdecyduje się na wysłanie na Morze Bałtyckie wielkich i trudnych do zastąpienia okrętów tylko wysłania tam nowoczesnych szerokich krążowników, które nowy pancernik niemiecki przewyższać będzie pod każdym względem, a przede wszystkim co do uzbrojenia. Nowy pancernik będzie technicznie cennie poparciem przy wykonywaniu najważniejszego zadania floty niemieckiej w razie konfliktu z Polską mianowicie przy przywozie materiału wojennego, którego Polska u siebie nie produkuje i nie posiada.

Berlin, 16 listopada. (PAT.) „Local Anzeiger” donosi, że kilkanaście towarzyszów nacjonalistycznych Prus Wschodnich na wielkim zgromadzeniu politycznym uchwaliło rezolucję za dającą kategorycznie budowę nowego pancernika, nazywając go koniecznością żywotną dla Prus Wschodnich. Tylko po zbudowaniu pancernika flota niemiecka będzie w stanie utrzymać drogę morską do Prus Wschodnich i zabezpieczyć ją. Zaprzestanie budowy pancernika uważałyby kresy wschodnie za dowód, że Berlin przestaje myśleć o Prusach Wschodnich i rezygnuje z ich utrzymania.

Berlin, 16 listopada. (PAT.) Ostre wystąpienie posła Welsa wywołało wczoraj pewne niezadowolenie w koiach centrum i niemieckiej partii ludowej. Minister centrowy von Guerard i przewodniczący frakcji ludowej poseł Scholz udali się jeszcze wczoraj w czasie posiedzenia Reichstagu do kanclerza, by mu przedstawić zastrzeżenia obu tych stronnictw z powodu ostrego zwrotu mowy posła Welsa. W związku z tem odbyły się wczoraj po posiedzeniu Reichstagu posiedzenie gabinetu, na którym ministrowie Guerard i Curtius przedstawiли swoje zastrzeżenia i nieza-

dowolenie swych stronnictw z powodu tak ostrego wystąpienia posła Welsa. Posiedzenie gabinetu nie zakończone wczoraj zostało odroczone do dzisiaj rana.

Berlin, 16 listopada. (PAT.) Dziś po południu podjęta została w Reichstagu w dalszym ciągu debata nad budową pancernika. W czasie przedpołudniowych obrad gabinetu Rzeszy z udziałem przewodniczących stronnictw rządowych, czyniono starania w kierunku złagodzenia przykrego wrażenia, jakie szczególnie w centrum i w niemieckiej partii ludowej wywołała wczorajsza mowa socjalistycznego posła Welsa.

Jak donosi „Voss. Ztg.”, w czasie dzisiejszej konferencji niemiecka partia ludowa i centrum żądały od frakcji socjalistycznej pewnych wiążących przyrzeczeń co do głosowania nad udzieleniem drugiej raty na budowę pancernika, co nastąpi, w razie odrzucenia obecnego wniosku socjalistów, gdy sprawa ta wejdzie na porządek dzienny przy obradach budżetowych. Socjaliści mieli jednakże odmówić udzielenia ta-

kich wiążących przyrzeczeń na przyszłość. Prasa demokratyczna oblicza, że głosowanie odbędzie się prawdopodobnie w godzinach wieczornych i ujawni zaledwie jakieś 180 głosów komunistycznych, socjalistycznych i niemieckiej partii ludowej, które opowiedzą się za wnioskiem socjalistycznym, reszta zaś głosów padnie przeciwko wnioskowi.

W dzisiejszej debacie w Reichstagu pierwszy zabrał głos w imieniu niemieckiej partii ludowej b. admirał Brueningh Langs.

Warszawa, 16 listopada. (G.) Z Berlina donoszą: Reichstag zakończył dziś wielką dyskusję polityczną w sprawie budowy pancernika.

W głosowaniu imiennym na 466 posłów tylko 8 posłów frakcji chłopskiej powstrzymało się od głosowania. Za wnioskiem socjalistycznym, żądającym wstrzymania budowy pancernika wypowiedziało się 203 posłów, przeciw wnioskowi 255, wobec czego wniosek socjalistów upadł. Pozostałe wnioski zo stały odrzucone.

SEJM

OPINIA MARSZ. DASZYŃSKIEGO O POJEDYNKU. — KARY ADMIN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (zo) Dzień dzisiejszy w Sejmie był spokojny i dość bezbarwny, jakkolwiek pracowało dużo komisji, a po południu odbyło się posiedzenie Sejmu. W ramnym posiedzeniu komisji spraw zagr. poseł BB. udziału nie wzięli, albowiem w związku z listem, wystosowanym przez klub do marszałka Sejmu Daszyńskiego zebrał się rano członkowie komisji spraw zagranicznych, należący do BB. i zdecydowali ostatecznie nie pójść na to posiedzenie.

Sprawa zatargu pomiędzy BB. a socjalistami weszła jeszcze raz na porządek dzienny na samym początku posiedzenia Sejmu. Marszałek Daszyński na wstępie posiedzenia wygłosił następujące oświadczenie:

„Wysoka Izbo! Jeden z pp. posłów zwrócił się do mnie wczoraj w godzinach wieczornych z żądaniem listownym, ażeby odwołał posiedzenie jednej z komisji, gdzie po wyjeździe przewodniczącego przewodnictwo objął poseł, który nie przyjął pojedynku, a tem samem, według listu, jest człowiekiem niehonorowym. List ten pozostał musiałem bez odpowiedzi, a to z następujących powodów: Pojedynek jest prawem zakazany, przez religię jako mord potępiony, przez opinię publiczną obrzuceniej większości społeczeństwa naszego nie uznawany jako właściwy środek załatwiania sporów i różnic, zwłaszcza sporów i różnic politycznych. Opinia naszego narodu jest w tem zgodna z opinią najznakomitszych ludzi cywilizowanych narodów i z opinią narodów najwyższej stojących. W dziejach naszych, zwłaszcza w dziejach okresu upadku Państwa Polskiego pojedynki, który miał się stać środkiem wyrównania różnic politycznych, odegrał niezmiernie smutną rolę. Z tych powodów nie mogłem uznać pojedynku jako jedynej miary do uznawania uczciwości danego człowieka, a tembardziej danego posła i pozostał list bez odpowiedzi.”

Po tym wstępie przeprowadzono dość długą dyskusję w sprawie noweli do ustawy o wywłaszczeniu b. czynszowników i wolnych ludzi na kresach. Głosowanie nad tą sprawą odroczone.

Prawie bez dyskusji przyjęto wniosek komisji prawnej o zawieszenie eksmisji w stosunku do tych bezrobotnych, którzy otrzymawszy prace, spłać całą w ratach zaległy czynsz mieszkal-

ny. Wysokość tych rat ustalona została przez komisję na 25 pr. czynszu. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Izba przeszła następnie do sprawy nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o postanowieniach o karach administracyjnych. Przedłożona nowela ma na celu przywrócenie kompetencji organom gminnym i organom policji miejscowej oraz uproszczenie wymiaru sprawiedliwości, dokonywanego przez gminy.

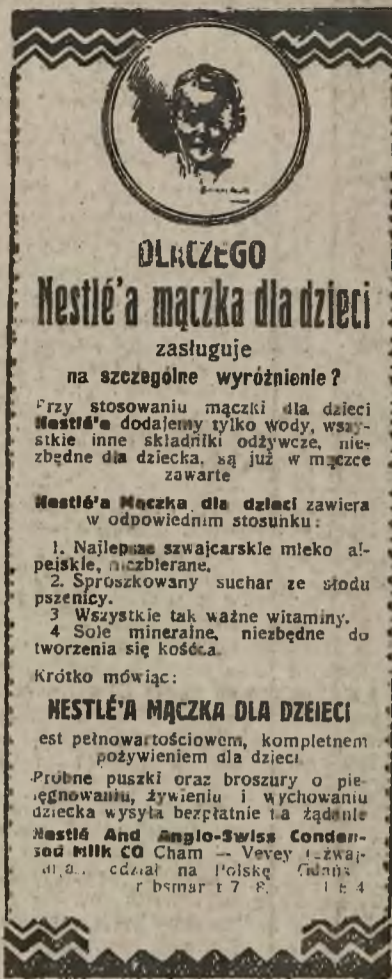
Przy sposobności obrad nad tą sprawą referent pos. Putek z Wyzwolenia przedstawił ciekawą statystykę przekroczeń policyjnych w Polsce w ostatnim roku. Wynika z niej, że władze administracyjne i policyjne zajmowały się przeszło dwoma milionami przekroczeń policyjnych. Mianowicie zameldowano i ukarano 679.320 przekroczeń administracyjno - sanitarnych, 213.268 spraw handlowo - administracyjnych; samych spraw meldunkowych było 37.121, czyli prawie tyle ile gości meldowanych w hotelach. Za opilstwo ukarano 76.866 ludzi, za przestępstwa leśne i polne 50.982. Poza tem rubryka przestępstwa „różne” zawiera 879.273 wypadków. Statystyka ta nie obejmuje dat, które dotyczą administracji samorządowego postępowania karnego w Małopolsce. Ponieważ jest tam 6500 gmin, więc licząc po 10 spraw na każdą otrzymamy 65.000 spraw czyli razem z wyżej wymienionymi przeszło dwa miliony spraw.

Po wyjaśnieniach udzielonych przez wiceministra Jaroszyńskiego całą ustawę w głosowaniu przyjęto. Poza tem omawiano nagłość dwóch wniosków Ukraińców i Białorusinów. Nagłość odrzucono. Wśród zgłoszonych wniosków jest wniosek socjalistyczny o zniesienie wymogu uzyskiwania doktoratu do wykonywania adwokatury w b. zabórze austriackim.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek. W poniedziałek sejmowa komisja budżetowa przystąpić już ma do omawiania budżetu.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO? ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!



DLACZEGO Nestlé'a mączka dla dzieci zasługuje na szczególne wyróżnienie?

Przy stosowaniu mączki dla dzieci Nestlé'a dodajemy tylko wody, wszystkie inne składniki odżywcze, niezbędne dla dziecka, są już w mące zawarte

Nestlé'a Mączka dla dzieci zawiera w odpowiednim stosunku:

1. Najlepsze szwajcarskie mleko alpejskie, niezbarane.
2. Sproszkowany suchar ze stodu pszenicy.
3. Wszystkie tak ważne witaminy.
4. Sole mineralne, niezbędne do tworzenia się kości.

Krótko mówiąc:

NESTLÉ'A MĄCZKA DLA DZIECI est pełnowartościowym, kompletnym pożywieniem dla dzieci.

Próbne puszki oraz broszury o pielęgnowaniu, żywieniu i wychowaniu dziecka wysyła bezpłatnie na żądanie Nestlé And Anglo-Swiss Condensed Milk Co Cham - Vevey (Szwajcaria) oddział na Polskę Gdańsk r. bismar 7 P. 1 1 4

Z KOMISYJ SEJMOWYCH.

Warszawa, 16 listopada. (PAT.) Na posiedzeniu komisji skarbowej przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy przedłużającej termin zgłoszenia podań o konwertowanie pożyczek państwowych z r. 1918 do 1920 do 31 grudnia 1929. Przedstawiciel rządu dr. Kirkor wyraził zgodę na uchwalenie powyższej ustawy. Po załatwieniu drobniejszych spraw wystąpił do dyskusji nad wnioskiem w sprawie wstrzymania egzekucji za podatek dochodowy, wymierzony właścicielom gruntów na obszarach poniżej 15 ha. Wybrano podkomisję dla opracowania rezolucji w tej sprawie, z poleceniem złożenia sprawozdania komisji skarbowej w ciągu dni siedmiu.

Warszawa, 16 listopada. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego, wysłuchano referatu pos. Dębskiego o projekcie ratyfikacji polsko-niemieckiego układu o obronie drzewnym. Załatwienie projektu odłożono. Przyjęto projekt ratyfikacji traktatu handlowego z Estonją i projekt ratyfikacji konwencji między Austrią, Włochami, Polską i królestwem SHS, oraz Czechosłowacją, dotyczącej uregulowania różnych kategorii emerytów.

ODRZUCONA PROPOZYCJA.

Rzym, 16 listopada. (AW.) Ambasador niemiecki w Rzymie dr. Neurath otrzymał od swego rządu propozycję objęcia stanowiska ambasadora w Moskwie. Neurath odmówił przyjęcia tej propozycji z różnych względów natury czysto osobistej.

TUHACZEWSKI U STALINA.

Moskwa, 16 listopada. (AW.) W tułajskich kołach politycznych zwraca uwagę fakt wizyty Tułaczewskiego (naczelnego wodza armii czerwonej w czasie wojny z Polską) u Stalina. Tułaczewski ma być mianowany zastępcą komisarza spraw wojskowych.

WYNIKI KONKURSÓW HIPPICZNYCH W N. JORKU.

Nowy Jork, 16 listopada. (AW.) Konkurs hipiczny o Puchar Narodów wygrała drużyna niemiecka. Na drugim i trzecim miejscu znaleźli się Amerykanie i Polacy. W ostatnim dniu konkursu pierwsze miejsce w jednym z biegów zajął pułk. Römmel. Startowało 56 jeźdźców.

Przegląd prasy.

PO ENUNCIACJI LWA BACZYŃSKIEGO.

W „Kurjerze Polskim” czytamy:

W polityce też czasem ceł się szczerłość; nie było bywa niekiedy brutalne nawet powiedzenie prawdy, aniżeli gładkie kreowanie i długie czajenie się do ataku.

Dlatego wdzięczni jesteśmy posłowi Baczyńskiemu, że otwarcie i bez obłonek sprecyzował stanowisko Ukraińców wobec Państwa Polskiego. Wiemy przynajmniej teraz, o czym i jak rozmawiać. Trudno jednak nie wytknąć zaraz na wstępie pewnej nieścisłości: Lew Baczyński powiedział bowiem: „jesteśmy tutaj wbrew naszej woli i wyrzucimy wszystkie siły dla urzeczywistnienia zasady samostanowienia o sobie narodów...” Jeśli „wbrew własnej woli” — to któż Ukraińców przymuszał do przyjęcia mandatów, do tego aktu, który — jakkolwiekbyśmy sprawę rozpatrywali — jest dowodem uznania państwowości polskiej i przyjęciem na siebie jej obowiązków i przywilejów. Gdy chodzi o protest, to napełnia bardziej wymowną byłaby dawniejsza absencja ukraińska na ławach sejmowych.

Posel Baczyński znając i swych rodaków i stosunki na Ziemi Czerwieńskiej, wie doskonale, że ta spokojna i pracowita ludność nie wysyłała swych przedstawicieli do Warszawy z zarzewiem rewolty i nie podnosiła tak buńczucznie hasła samostanowienia. Ludzie ci przedewszystkiem chcą żyć w spokoju i odpędzić wszelkie widma wojny, która tak okropnie kraj ten zniszczyła; domagają się większych swobód kulturalnych, część nawet marzy o jakiejś autonomii, ale poczucie samodzielności państwa wej i jej potrzeby jest wśród ludności rusyjskiej niezmiernie niska. Czyż może być zresztą inaczej, gdy ta ludność nie tworzy przecie zwartej, narodowej masy, a natomiast miesza się z ludnością rdzennie polską, nie napływową, nie osadniczą, nie od wieków tu osiadłą.

Posel Baczyński popełnił w swej mowie jeszcze jedną rażącą nieścisłość. Mówił bowiem: „wszystkie zdobycze, które otrzymaliśmy w Austrii, wbrew ówczesnemu przedstawicielstwu polskiemu, zostały nam potem przez Państwo Polskie odebrane.” Jeśli mowa tu o tej „zdobyczy”, którą było hantebue „ofiarowanie” wschodniej części Galicji Ukraińcom przez uciekające władze austriackie, — to zgoda; istotnie tę „zdobycz” odebraliśmy. Ale gdy chodzi, jak z istotnego sensu wynika, o zdobycze kulturalne, o swobodę języka, religii, organizacji społecznych i t. d. — to zdaje się, że są one zupełnie te same, o ile nie pomnożone za polskich czasów. I w tem właśnie wskazówka i droga wytyczona na przyszłość, na której — przy stałym pomnażaniu tych swobód — ustalić można współzycie dwóch bratnich narodów na terytorjum Rzeczypospolitej.

Aż do tego współzycia i do tej zgody, która jest obowiązkiem demokratycznej Polski, nie dojdziemy przez srogą i hantabue opozycję w Warszawie, i przez hantebue wybruki we Lwowie, który Ukraińcom akuratnie tak się należy, jak Litwinom — Wilno.

Tyle przypominamy posłowi Baczyńskiemu — bez urazy.

WYJAZD DEVEYA DO MOSKWY.

W „Naszym Przeglądzie” czytamy:

Przypominamy sobie, że Devey poświęcił w swym sprawozdaniu za pierwszy kwartał r. b. specjalny dział długoterminowemu kredytowi rolniczemu i omówił w nim rolę i działalność rolniczych towarzystw kredytowych w rozmaitych częściach kraju i stwierdził, że działalność tych instytucji kredytowych nie obejmuje całego kraju. Bank Centralny obejmuje cały kraj, a ponieważ trudno jest o plasowanie obligacji pojedynczych instytucji na rynku amerykańskim i wygląda jakby konkurencja między pojedynczymi instytucjami, mającymi ten cel, to powstanie Banku Centralnego ułatwi umieszczenie obligacji kredytowych na rynku amerykańskim. Wyjazd Deveya do Ameryki należy rozumieć jako oficjalną misję w interesie Banku Centralnego, który powstał za poradą i przy współpracy Deveya. Ponieważ przed wyjazdem do Ameryki udaje się Devey i do Moskwy, to zachodzi obawa, czy Devey nie udaje się do Rosji sowieckiej w specjalnej misji bankierów amerykańskich i czy razem z naszymi planami nie przywiezie do Nowego Jorku propozycji Moskwy, gotowej pójść na wielkie koncesje, byle uzyskać kredyt w Ameryce. Gdyby celem pobytu Deveya w Rosji było nie tylko zapoznanie się z stosunkami sowieckimi tylko pertraktacja, — to pytanie jest, czy pobyt Deveya w Ameryce da nam te rezultaty, jakich oczekujemy, czy ze względów na obecne nieporozumienie między Stanami Zjednoczonymi a Anglią, z powodu umowy flotowej angielsko-francuskiej, rząd waszyngtoński nie skłoni się do udzielenia kredytów Moskwie przeciw Anglii.

**Popieraj przemysł rodny
A dasz pracę bezrobotnym.**

Sledztwo w sprawie katastrofy „Vestris”.

Wiedeń. 16 listopada. (PAT.) Wiedeńskie doniesień z Nowego Jorku, we czwartek rano w południu rozpoczęły się dochodzenia karne przed sądem związkowym nowojorskim w sprawie katastrofy parowca „Vestris”. Prokurator przesłuchał jako pierwszego świadka kapitana Sorensona, który odbywał podróż na parowcu „Vestris” w charakterze pasażera. Trzej palacze okrętu oświadczyli zgodnie, że kłapa okrętowa, znajdująca się koło steru, nie była przy opuszczaniu Nowego Jorku zamknięta, wskutek czego woda po pierwszej burzy wciągnęła przez nią. Wszelkie wysiłki, aby kłapę zamknąć, nie udały się. Parowiec już w niedzielę rano nie był zdolny do manewrowania po morzu. Iskrowe wołania ratunkowe nastąpiły zapóźno. Kilka łodzi ratunkowych było niedostatecznie wyposażonych i niezdolnych do utrzymania się na powierzchni wody.

Dzienniki nowojorskie, reasumując wyniki pierwszego dnia śledztwa dochodzą do wniosku:

1. już w niedzielę wczesnym rankiem parowiec nie nadawał się do podróży morskiej, 2. wzywaniu pomocy zapomocą telegrafu bez drutu było wysłane zapóźno, 3. w czasie akcji ratunkowej

panowało na pokładzie parowca ogromne zamieszanie i z tego powodu opuszczenie łódek ratunkowych trwało za długo, 4. żadna z łodzi nie była dostatecznie przygotowana do akcji ratunkowej i mimo tego, że każda nominalnie przeznaczona była na 60 osób, żadna z nich tyle pomieścić nie mogła.

Pozatem wszyscy świadkowie są jednomyślni, co do zupełnego braku dyscypliny, który panował na parowcu już od niedzieli wieczór.

Nowy Jork. 16 listopada. (AW.) Niezależnie od dochodzeń przeprowadzonych przez władze sądowe senator Fletzer z Waszyngtonu oświadczył, iż wniesie odpowiednią interpelację „w celu zabezpieczenia życia ludzkiego na morzu” i wystąpi z wnioskiem o powołaniu specjalnej komisji w tej sprawie przez senat.

Nowy Jork. 16 listopada. (AW.) Francuski parowiec Myriam przybył tu, wioząc na swym pokładzie 64 rozbitków z parowca „Vestris”. Ponadto znajduje się na pokładzie 22 zmarłych. M. in. ponieśli śmierć w katastrofie japoński konsul Inouye oraz przedstawiciel hanowerskiej spółki „Franke” wraz z córką.

Dla studentów „starego systemu”

Warszawa, 16 listopada. (PAT.) Komisja oświatowa obradowała nad wnioskiem posła Jędrzejowicza w sprawie przedłużenia prawa uzyskiwania stopnia doktora na wydziale lekarskim i prawniczym. Referent pos. Biedowski wycofał wniosek nagły pos. Jędrzejowicza, zgłaszając projekt nowej ustawy, który zmierza do przedłużenia terminu do r. 1929 na wydziale

prawniczym a do r. 1930 na wydziale lekarskim, z warunkiem uprzedniego złożenia wszystkich egzaminów.

W dyskusji zabierało głos wielu mówców. Komisja przyjęła wniosek posła Lesera, ustalający jako ostateczny termin dla słuchaczy starego systemu datę 30 czerwca 1932 na wszystkich wydziałach.

Uгода szkolna na G. Śląsku.

Katowice, 16 listopada. (PAT.) Sekretariat komisji mieszanej dla Górnego Śląska komunikuje „Przez przedłożenie propozycji ugody prezydenta Calondera zakończyła się dnia 9 listopada br. rozprawa przed komisją mieszaną w sprawie zamknięcia szkół mniejszościowych w Czuchowie, Studzionce, Murckach, Krzyżowicach, Brzozowicach i Wilczy dolnej. Gorący apel prezydenta Calondera, skierowany do zainteresowanych stron w duchu porozumienia, nie został bez skutku tak, że dnia 10 bm. zarówno rząd polski jak i Volksbund przyjęły ugode. Temsamem załatwiona została sprawa, którą Rada Ligi Narodów już się zajmowała i którą na następnej sesji musiałaby się znów zająć. Z wielkim zadowoleniem należy powitać fakt, że dzięki chęci porozumienia umożliwione zostało załatwienie tej sprawy bez odwoływania się do najwyższej instancji międzynarodowej.

Katowice, 16 listopada. (PAT.) W związku z komunikatem sekretariatu komisji mieszanej dla Górnego Śląska

doniadujemy się, że Urząd wojewódzki podtrzymując swe zasadnicze stanowisko w sprawie interpretacji postanowień konwencji genewskiej, ale chcąc okazać jak najdalej dący liberalizm w kwestji traktowania szkół mniejszościowych, przyjął propozycję p. Calondera polubownego załatwienia sporu dotyczącego zamknięcia pięciu szkół mniejszościowych. Urząd wojewódzki otworzył dwie szkoły w Murckach i Czuchowie, utrzyma zamknięcie trzech szkół w Krzyżowicach, Wilczy dolnej i Brzozowicach. Szkołę w Studzionce Urząd wojewódzki otworzył przedtem z własnej inicjatywy. Ogółem zamknięto na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego w bieżącym roku szkolnym 14 szkół mniejszościowych z powodu braku dostatecznej ilości dzieci. Volksbund podniósł spór co do sześciu szkół, z czego uzyskał drogą własnej inicjatywy województwa jedną i drogą układową dwie, zobowiązując się za to wycofać swoją skargę, wniesioną do Ligi Narodów.

Nowa Izba przem.-handl. we Lwowie

Lwów. 16 listopada. (AW.) Dowiadujemy się, że nowa Izba przem.-handl. we Lwowie celem ukonstytuowania się będzie się mogła zebrać dopiero w połowie stycznia 1929. Jak wiadomo dokonano już wyborów ogólnych, przy czym wybrano 28 członków Izby a obecnie wysłane zostaną wnioski do p. Ministra handlu i przem. w sprawie stowarzyszeń kupieckich i przemysłowych; chodzi o to, którym stowarzyszeniom przyznać ma ministerstwo prawo wyboru.

Do Izby ma być wybranych 35 członków ze sfer handlowych i 35 ze sfer przemysłowych. Po 14 członków ze sfer handlowych i przemysłowych, tj. razem

28 wybrano już w drodze bezpośrednich wyborów a obecnie wybora stowarzyszenia kupieckie i przemysłowe po 21 członków w grupach handlowych i przemysłowych, czyli ogółem 42 członków, co razem z wybranymi już wynosić będzie 70 członków.

Ministerstwo handlu i przem. ogłosi następnie listę tych stowarzyszeń, którym przyzna prawo wyboru i oznaczy też liczbę członków, jaką wybrać mają poszczególne stowarzyszenia. Po pojawieniu się tego ogłoszenia, każde stowarzyszenie zwoła walne zgromadzenie swoich członków, które będzie miało wybrać odpowiednią liczbę członków Izby w myśl przyznanego mu pra-

wa. W ciągu grudnia br. Minister handlu i przem. zamianuje ponadto 7 członków Izby, tak że razem z wybranymi w drodze bezpośrednich wyborów i wyborów przez stowarzyszenia będzie Izba liczyła 77 członków. — Następnie Komisarz wyborczy zaprosi tych wybranych i zamianowanych członków Izby na zebranie, celem dokonania ko-optacji 7 członków. Razem więc lwowska Izba przem.-handl. składać się będzie z 84 członków, których zaprosi Komisarz wyborczy prawdopodobnie w połowie stycznia 1929 r. na pierwsze zgromadzenie celem ukonstytuowania się.

Drobiazgi.

W obronie puszczy białowieskiej. Między ministerstwem rolnictwa a konsorcjum angielskim, eksploatującym puszcze białowieską, toczą się rokowania podjęte z inicjatywy ministerstwa rolnictwa o przystosowanie planów wyrobów leśnych do potrzeb kraju. Idzie o to, aby towarzystwo angielskie zgodziło się na wycinanie słabszych terenów oraz aby pewne odłamy leśne nie były całkowicie wycinane, lecz aby pozostawiono nienaruszone tereny o pięknym drzewostanie. (zo).

7.332 lekarzy w Polsce. „Kurjer Warszawski” informuje, że mamy obecnie w Polsce lekarzy 7.332. Na 10.000 mieszkańców przypada zatem zaledwie 2.5 lekarzy, gdy np. w Niemczech na tę samą ilość ludności jest sześć lekarzy. Charakterystyczne jest dla naszych stosunków, bo prawie 50 proc. wynoszące skupienie lekarzy po wielkich miastach (np. Warszawa ma ich stosunkowo więcej niż Berlin), natomiast mniejsze miasta i miasteczka cierpią na brak odpowiedniej pomocy lekarskiej. W sześciu naszych wielkich miastach, to znaczy w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie, mieszka 3.388 lekarzy na 2.083.000 mieszkańców, pozostałe zaś 26 milionów ludności obsiuguje zaledwie 3.500 lekarzy. Na podstawie pewnych danych można stwierdzić, że lekarzy, którzy materialnie stoją bardzo dobrze jest około 10 proc., natomiast blisko 50 proc. jest takich, którzy zarabiają zaledwie na bardzo skromne utrzymanie. (AW).

Walka z polskimi filmami w Kownie. W czasie wyświetlania w Kownie filmu polskiej produkcji w kinie „Saturn”, zjawia się grupa młodych ludzi, którzy zdemolowali kabine i zniszczyli aparat a rilm pocieli. Policja nie interwenjowała. Właściciel poniósł wielkie straty. (AW).

Bomby w biurku parlamentarzysty. Wczoraj wieczorem w szufladzie jednego z członków Izby Gmin w Londynie znaleziono dwie bomby. Policja wszczęła energiczne dochodzenia. Nazwisko posła z przyczyn wiadomych trzymane jest w tajemnicy. Niektórzy przypuszczają, że są to jedynie pamiątki z czasów wojny.

POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 16 listopada. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 17 bm.: w całym kraju pochmurno i deszcze, przesuujące się ku wschodowi. Następnie na Pomorzu i w Poznańskim przejaśnienie. Ciepło. Umiarkowane wiatry południowe, w górach wiatr halny, potem słabsze wiatry południowo-zachodnie.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Specjalista chorób dzieci
11478n **Dr. Józef Fritz**
powrócił z Klinik w Londynie
Tel. 3373. **Lyczakowska 29.**

Mussolini o Wielkiej Radzie.

(Koresp. własna „Słowa Polskiego“).

Rzym, 9 listopada.

W sprawie projektu ustawy o Wielkiej Radzie, wygłosił Mussolini w Senacie następujące przemówienie:

Wszyscy, nawet najbardziej zacieźrzewieni przeciwnicy faszyzmu, musieli się teraz przekonać, że z rewolucji październikowej r. 1922, powstało coś więcej, niż ministerstwo, a nawet rząd, bo nowy porządek społeczny, zupełnie nowy rodzaj państwa. Stopniowo, z konsekwencją będącą dowodem dojrzałości faszyzmu, powstawały w ciągu lat sześciu w imponującej ilości instytucje i organizacje, które nadawały społeczeństwu włoskiemu nową fizjonomję, wprowadzając na miejsce chaosu liberalnego indywidualizmu i demokracji, ład i dyscyplinę. I dalej, stopniowo, nowy ustrój polityczny i socjalny zmienił się w nowy ustrój prawny.

Obecnie, różne formy społeczne i polityczne: milicja, syndykaty, wielkie organizacje wychowawcze i in. stworzone przez faszyzm zostały prawnie ujęte i wejdą w skład rządu powiększając jego autorytet oraz rozszerzając jego zadania. Projekt ustawy, który mamy zaszczyt przedłożyć wam, jest nowym decydującym krokiem do objęcia przez rząd zdobyczy rewolucji. Wielka Rada powołana do życia zaraz po powstaniu faszyzmu, staje się obecnie organem konstytucyjnym. W przeciwieństwie do rządu liberalno-demokratycznego rząd faszystowski bacznie śledził przejawy narodu, i nie pozostawił go sobie samemu, wydanego na łup różnych wpływów, na pastwę grup, partii i demagogów, co musiałoby się skończyć ruiną państwa — anarchią. Rozumiał dobrze, że jedynie tylko stworzenie nowego porządku politycznego i społecznego może uratować Italię, współpraca narodu z rządem, Świadome dążenie do tego celu sprawiło, że nic nie zostało ominięte, ani niedopatrzone dzięki czemu wszyscy, nietylko szczupła garstka politykujących, biorą udział w życiu państwa. Państwo faszystowskie ustala się, nietylko jako państwo wielkiego autorytetu, ale także jako państwo ludowe jedynie w swoim rodzaju w nowoczesnym świecie.

Rząd faszystowski dąży do utożsamienia się z państwem, do wcielenia w ustrój państwowy licznych instytucji stworzonych przez faszyzm, stało się więc koniecznym wcielenie między organy podstawowe państwowe, organu syntetycznego i koordynującego, jakim jest Wielka Rada Faszystowska.

Jedną z zasadniczych, odrębnych cech państwa faszystowskiego, którą posiada również z pewnego punktu widzenia, inna wielka władza. Kościół katolicki, jest posiadanie, obok normalnych organizacji władz publicznych, innej organizacji złożonej z pewnych instytucji, których zadaniem jest utrzymywanie łączności między państwem a narodem, wnikanie w niego, organizowanie go, kierowanie jego życiem ekonomicznym i duchowym, oraz pośredniczenie w zaspakajaniu potrzeb i dążności mas. Musi więc istnieć organ zwierzchniczy, w którym łączą się wszystkie instytucje i siły organizacyjne, wytwarzając dyscyplinę i konsekwentną współpracę. Nie mogła spełniać tego zadania dawna Izba, ani Izba ustroju liberalno-demokrat., z powodu swej wadliwej budowy, odpowiada zaś najzupełniej, temu celowi Wielka Rada Faszystowska. Ograniczone zebrania pod przewodnictwem Głowy Rządu, przy współudziale przywódców zorganizowanych sił państwa, na których poufność porad usuwa formalne dyskusje parlamentarne, umożliwiające swobodne wyrażanie zdań w sprawach ważnych dotyczących Rządu i narodu, są konieczne dla wytworzenia jednolitego postępowania, mogą

tego pozyskać poklask i poparcie narodu.

Obecna ustawa uczyni Wielką Radę organem konstytucyjnym państwa, jednakowoż śmieszniej byłoby przypuszczenie jakiegokolwiek zależności Rządu od Wielkiej Rady, która ma popierać działania rządu wysłuchując jego planów i sprawozdań, udzielając mu ze swej strony wiadomości o stanie moralnym i materialnym mas, dyskutując o wszystkim swobodnie i przedkładając projekty najpomysłniejszych — według swego zdania — rozwiązań różnych kwestii. Przytem Wielka Rada nie jest, jakby się to laikowi zdawać mogło — duplikatem Rady Ministrów. Ta ostatnia pozostaje organem kolegialnym Rządu, wypowiadającym ostatnie słowo we wszystkich sprawach politycznych, jednak również po poprzednim wysłuchaniu zdania Wielkiej Rady.

Kiedy w działaniach prawnych Wielka Rada zostanie powołana do wydania sądu, orzeczenie jej ma posiadać charakter doradczy nie zaś decydujący. Natomiast Wielka Rada, pomimo swych ograniczonych czynności doradcy korony i rządu może zabierać głos w sprawach normalnie nie objętych przez parlament, jak n. p. prawo wojny i pokoju, które jest według ustawy prerogatywą Korony. Te prerogatywy nie byłyby zresztą wcale naruszone przez interwencję czysto fakul-

tatywną Wielkiej Rady. Oczywiście jest, że w ważnych chwilach życia narodu, mogą być na poufnym zebraniu interpelowani ci, którzy kierując żywymi siłami kraju, trzymając rękę na pulsie narodu, mogą go na wszelkie próby przygotować. Tak jak przed czynem dowódca zwołuje generałów dla wysłuchania raportów i wydania rozkazów, Wielka Rada może być wezwana do zdania sprawy ze swojej pracy oraz dla otrzymania dyrektyw do przygotowania materialnego i moralnego mas, które najlepiej znać powinna.

Poza czynnościami doradczy i współudziałem w decyzjach prawnych, posiada Wielka Rada jeszcze inne ważne zadania jak układanie listy posłów i najwyższe kierownictwo Partii narodowej faszystowskiej oraz organizacji z nią związanych. Faszyzm oddał utożsamiał się z narodem i państwem i można rzec: „Wielka Rada Faszystowska“ równie dobrze jak „Wielka Rada Narodowa i państwowa“.

W dalszym ciągu przemówienia wyliczył Mussolini poszczególne artykuły ustawy w liczbie piętnastu, biorąc pod szczególną uwagę 12, 13 i 14, mówiące o następstwie tronu, składzie i prerogatywach Wielkiej Rady, o władzy Głowy Rządu i o ewentualnych w przyszłości nominacjach na tem stanowisku.

==*

Ludzkość uczy się latać.

Ludzie odkryli, iż potrafili latać: świąta domość ta pojawiła się tak nagle, iż zapomniano o całych latach mozolnych wysiłków, dzielących pierwsze nieudane próby od osiągniętych rezultatów. Również techniczne udoskonalenie aparatów nastąpiło tak szybko, niemal automatycznie, iż wydawało się, jak gdyby wszystko to rozegrało się w ciągu jednej nocy.

Przed 40 laty pewien Szwed, nazwiskiem Lilienthal, zauważył, iż zawieszona do suszenia bielizna unosi się na wietrze ponad poziomą linią sznura, przyczem zaobserwował także, iż przez ścieradła tworzą fałdy i zagięcia, a młm to wzbijają się do góry.

To był początek lotnictwa. Lilienthal począł badać skrzydła różnych ptaków i stwierdził, iż powierzchnia wygięta z grubym brzegiem przednim iaka posiadają ptaki, wznosi się łatwiej i sprawniej, niż płaszczyna o cienkim brzegu. Powodu tego zjawiska nie potrafił wyjaśnić. Dzisiaj wiemy, iż przyczyną tego jest większa próżnia, tworząca się ponad skrzydłem.

Rozwój lotnictwa jest jedną z najbardziej romantycznych opowieści, jakie istnieją, i należy żałować, iż liczne sensacyjne loty czasów ostatnich odsunęły nieco w cień pierwsze próby i wysiłki w tym kierunku. Niejeden z owych pionierów lotnictwa przypłacił je życiem, a pierwszym z nich był Lilienthal, który zginął, gdy przedsięwziął lot na skonstruowanym przez siebie aparacie — pierwszej maszynie, cięższej od powietrza.

Samolot uchodzi dzisiaj za jeden z najważniejszych czynników życia współczesnego, a użyteczność jego może być znacznie większa, niż przypuszczano dotychczas. Istnieją aparaty, które z dwunastoma pasażerami osiągną szybkość z górą 200 km na godzinę; istnieją aeroplany, przewożące pocztę, które pracują z punktualnością niemniejszą od pociągów. Posiadamy samoloty, które wzbijają się do niewiarygodnej wysokości 11.000 metrów!

Lotnictwo w ciągu ostatnich lat 20 rozwinęło się z niebywałą szybkością i z pewnością niemniejsze niespodzianki czekają nas w najbliższych dwóch dekadach. Rzucmy okiem w przeszłość

— aby przekonać się, co uczyniono dotychczas.

Przed 10 laty Louis Bleriot przedsięwziął na jednopłatowcu, zaopatrzonem w motor trzycylindrowy, lot ponad Kanalem La Manche, który rozslawił go na cały świat, gdyż był to w powszechnem mniemaniu czyn niezwykle odważny. Miałem wtedy 7 lat. Od czasu tego przeleciano kilkakrotnie Ocean Atlantycki, a niedawno dokonano lotu nad przestrzenią wodną, mierzącą 5.000 km., przewożąc 4-ch pasażerów z Honolulu na archipelag Fidżi.

Bleriot leciał z szybkością 65 km. na godzinę, zaś wspomniany przed chwilą lot nad Oceanem Spokojnym odbywał się z przeciętną szybkością 150 km. na godzinę. Pierwszy samolot, który przeleciał ponad La Manche, był małym aparatem, który pojedynczy człowiek mógł wiać za ogon, unieść i okrecić dokoła siebie. Współczesny aeroplan waży 7 ton, składa się przeważnie z części stalowych, posiada nadajnik radiowy i aparat odbiorczy i trzy olbrzymie motory, które przy sprzyjających okolicznościach mogą działać bez przerwy aż do wyczerpania zapasów benzyny.

Szybkość samolotów wzrosła z 50 km. na godzinę do blisko 500, i jedno z najdonioślejszych zagadnień, którem zajmują się obecnie konstruktorzy aeroplanów, polega na wybudowaniu aparatów, które, osiągając maximum szybkości, mogłyby jednocześnie latać w powietrzu i na wodzie. Waga samolotu, wynosząca pierwotnie kilkadziesiąt kilo, wzrosła tysiąckrotnie i w latach najbliższych niewątpliwie będzie wzrastać nadal. Udoskonalenie technicznych zasad konstrukcji umożliwi budowę coraz większych i potężniejszych aparatów.

Cóż za postęp w tak krótkim czasie! Dawniej latanie wymagało niezwyklej odwagi; zarówno pilot, jak i ryzykant-pasażer, siadając do aeroplanu, narażał życie. Dzisiaj samolotem kieruje sprawna i nieomylna dłoń, która na z góry oznaczony dystans wiedzie go tak pewnie, jak samochód po bitym szosie. Aeroplan przemienił się w środek regularnej komunikacji.

Pułkownik Charles A. Lindbergh.

Prasa rumuńska o święcie Polski.

(Koresp. własna „Słowa Polskiego“).

Bukareszt, w listopadzie.

Dzień dziesięciolecia Odrodzenia naszej Ojczyzny święciła prasa rumuńska w sposób okazały i godny sojusznika.

Wszystkie dzienniki stołeczne, a więc „Adevarul“, „Qurentul“, „Dimineata“, „Dreptatea“ i inne, przyniosły 11-go bm. po kilka artykułów o Polsce, przeważnie z ilustracjami, zaś najokazalej przedstawia się „Universul“, który w tym dniu był jeszcze piśmie zbliżonem do ówczesnego rządu.

Poświęcił on Polsce cztery strony dużego formatu z licznymi ilustracjami. Na środku strony tytułowej widnieje Orzeł Biały z czerwonej tarczy na tle otaczającej go chorągwi o barwach narodowych, wszystko obramowane wieńcem laurowym, po bokach podobizny Kościuszki, Marszałka Piłsudskiego, Prezydenta Mościckiego, Premiera Bartla i ministra Zaleskiego, a poniżej autograf prof. Jorgi, wielkiego uczonego i przyjaciela Polski, charakteryzujący naród polski następującymi lapidarnymi słowy: „Dzięki sławie w kanonice łacińskiej — do tego dodajcie wszystko to, co może dać długie cierpienie szlachetnie znoszone — a będziecie mieli naród polski“.

W artykule wstępnym redakcja, oceniając odrodzenie Polski jako akt sprawiedliwości dziejowej, a zarazem samoobrony starej kultury europejskiej oddaje cześć tym wszystkim pokoleńiom bohaterów i ich wodzom, którzy nieustannie walczyli o niepodległość, aż ją wywalkyli, a w końcu wyraża podziw dla dokonanego w ciągu ostatnich dziesięciu lat dzieła konsolidacji, które jest rękojmią dalszego mocarstwowego rozwoju Polski.

Następują artykuły byłych ministrów Duca, Argetoianu, prof. uniwersytetu Gh. I. Bratianu, syna zmarłego niedawno wielkiego męża stanu, dalej artykuły naszych ministrów Zaleskiego, Kühna, wicem. Grodyńskiego, każdy coś ze swego resortu, dalej artykuły kompetentnych piór rumuńskich i polskich o najnowszej i starszej naszej literaturze, o naszej sztuce, o muzeach, miastach polskich, o rolnictwie polskim, o muzyce polskiej, szkic historyczny do dni dzisiejszych, o sztuce plastycznej, wspomnienia znakomitych Rumunów z podróży po Polsce, o powszechnej wystawie w Poznaniu, a w końcu ilustracja przedstawiająca jednostkę naszej floty bojowej.

Trudno w tem całkiem krótkim sprawozdaniu podać dokładniej treść tego wszystkiego, co wyżej wyliczyliśmy, nawet nie łatwo jest wyliczyć tytuły wszystkich artykułów i ilustracji. To jedno jednak trzeba stwierdzić, że sam fakt poświęcenia tak obfitego miejsca naszemu świętu świadczy o tem, jak dobrze nasi przyjaciele z Rumunii zdają sobie sprawę z konieczności pogłębienia sojuszu obu państw i oparcia go o mocne podstawy wzajemnej znajomości i szacunku wzajemnego.

Toteż dobór i treść artykułów znakomicie przyczyni się do rozkrzewienia wiadomości o Polsce wśród szerokich sfer społeczeństwa rumuńskiego, a całość jest świadectwem doskonale zorganizowanej służby prasowej po stronie rumuńskiej — w tym wypadku działającej na korzyść propagandy polskiej, za co się organizatorom należy szczerą wdzięczność nasza.

Dr. E. B.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

SUSZARNIE
KUNZ LWÓW, Telefon 1-95
Króla Leszczyńskiego 41
111493

Jak Hoover odwdzięczył się Paderewskiemu.

Nowoobрани prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover, należy niewątpliwie do najwybitniejszych osobistości w swej ojczyźnie. Swą świętą karierę, uwieńczoną obecnie wybojem na najwyższe w państwie stanowisko, zawdzięcza wyłącznie swym wybitnym zdolnościom, energii i wytrwałości. Pochodząc z rodziny średnio zamożnej, musiał w swej młodości pracować na swe utrzymanie i jednocześnie uczyć się. Studia na uniwersytecie stanfordzkim w tych warunkach wymagały oczywiście wielkiej pracowitości. Trzeba było ograniczyć do minimum swe wymagania, żyć jaknajoszczędniej i godzić pracę zarobkową z wykładami. Nie było to łatwe, Hoover jednak dawał sobie radę. Dla oszczędności mieszkał we dwójkę w niewielkim pokoiku i nie tracił żadnej okazji dodatkowego zarobku.

Gdy pewnego razu obaj znaleźli się w szczególnie ciężkich warunkach i nie mieli pieniędzy na najpotrzebniejsze wydatki, Hooverowi przyszła do głowy myśl urządzenia koncertu, a jako atrakcję zaangażowano odbywającego wtedy tournée po Ameryce, Ignacego Paderewskiego. Mąż Paderewskiego zażądał za występ 2 tys. dolarów. Studenci zgodzili się, Hoover był pewien, że dochody będą znacznie wyższe i w ten sposób „zarobią” na koncercie conajmniej paręset dolarów. Koncert zawiódł jednak ich oczekiwania, gdyż dał tylko 1.600 dolarów, co nie wystarczało nawet na honorarium Paderewskiego. Sytuacja była trudna, nie mieli przecie z czego pokryć półtysięcznego deficytu.

Po namyśle Hoover wraz z kolegą udał się wprost do Paderewskiego. Przedstawili mu otwarcie sprawę, skąd dając zebrane z koncertu pieniądze i weksel na brakującą kwotę 400 dolarów, przyczem oświadczyli, że z długu uszczęzną się w najkrótszym czasie. Paderewski nie przyjął pieniędzy i podał weksel, mówiąc: — Nie, moi chłopcy. Na to nie mogę się zgodzić, weźcie z powrotem pieniądze, pokrycie z nich wydatki, związane z zorganizowaniem koncertu, odliczcie sobie po 10 proc. za organizację, a dopiero resztę zwróćcie mi.

Młodzieńcy nie chcieli się początkowo na to zgodzić, ale Paderewski postawił na swoim. Wrócili od Paderewskiego uradowani: nie tylko uratowani byli z poważnego kłopotu, ale jeszcze zarobili zgórą 100 dolarów każdy.

Wypadek ten pozostał na zawsze w pamięci Hoopera. Wdzięczność swą za wspaniałomyślny czyn Paderewskiego okazał w Polsce w r. 1919, kiedy to Hoover stał na czele amerykańskiej komisji ratunkowej dla krajów zniszczonych przez wojnę. Polska otrzymała kilkadziesiąt transportów żywności i ubrań, oraz znaczne fundusze. Z tej pomocy korzystały setki tysięcy polskich dzieci i liczne rzesze wracających do zniszczonych osiedli i gospodarstw repatriantów.

Kiedy Paderewski, jako ówczesny premier, dziękował w Paryżu Hooverowi za energiczną akcję pomocy Polsce, Hoover odpowiedział mu na to:

— Niech mi pan nie dziękuje. Wiem, jak potrzebna była Polsce ta pomoc. A potem czulem się zobowiązany pańską pomocą, wyświadczoną mi w czasie gdy był jeszcze studentem na uniwersytecie w Stanfordzie.

Kinoteatr
PALACE
Legionów 3.

Szlagier „UFY”
Film, który wywołał niebywałe zainteresowanie!
PIĘKNE NÓŻKI ZWYCIĘŻAJĄ
Film o którym marzy... do którego tęskni spragniona wrzeń publiczność
11891
Zniżki ważne.

W sprawie „wolnopresiedlności adwokackiej“.

Ze sfer adwokackich otrzymujemy następujące pismo:

W dniu 20. października 1928 Zjazd adwokatów małopolskich we Lwowie uchwalił oświadczyć się za swobodą przesiedlania się wszystkich adwokatów polskich a w szczególności adwokatów b. zaboru austr. na obszary b. zaboru pruskiego i rosyjskiego. W toku wyczerpującej dyskusji podniesiono cały szereg momentów za tą uchwałą przemawiających.

W 4 dni potem pojawił się w „Słowie Polskiem“ (z dn. 25 października br. Nr. 295) artykuł bezimiennego autora, w którym tenże autor, ignorując w zupełności treść dyskusji na zjeździe, zaczępił prawo swobodnego przesiedlania się adwokatów.

Na wstępie rzeczono artykułu autor wywodzi, że już sam technacy germanizmem wyraz „wolnopresiedlności“ (Freizügigkeit) wskazuje na „nie-samowitosc“ całej akcji, wszczetej jedynie w tym celu, ażeby odwrócić uwagę od właściwego celu, do jakiego się zmierza.

W odpowiedzi na to zauważyć przedewszystkiem musze, że wiele złożonych w ten sam sposób wyrazów, jak równouprawnienie (Gleichberechtigung), ustawodawstwo (Gesetzgebung), samorząd (Selbstverwaltung itd. jest u nas w użyciu i wyrażeniami temi posługuje się nawet nasza Konstytucja a jeszcze nikomu nie przyszło na myśl ze samego wyrażenia dedukować „nie samowitosc“ akcji itd.

O ile zaś chodzi o zarzut ukrywania swych myśli, to ten właśnie zarzut my podnosimy przeciw przeciwnikom naszej tezy i to zasadnie i słusznie, jak to poniżej będzie wykazane.

W dalszym ciągu artykułu z 25 października br. autor przyznając, że prawo przesiedlania się poręczone jest konstytucją, odmawia go adwokatowi małopolskiemu dlatego, ponieważ oni, wychowani na prawie austr., nie znają kodeksu cywilnego obowiązującego w b. zaborze rosyjskim.

Otóż każdemu wiadomo, że studia uniwersyteckie dają ogólne wykształcenie prawnicze, umożliwiające każdemu absolwentowi wszechstronne wyuczenie się i zrozumienie każdej ustawy i dlatego ani na sędziów, ani na adwokatów nie nakłada się obowiązku zdawania dodatkowych egzaminów z nowo wydanych ustaw. Ze oba uniwersytety małopolskie stoja pod względem naukowym co najmniej tak wysoko, jak wszechstronne w b. zaborze rosyjskim, że temsamym należycie spełniają swoje funkcje dydaktyczne i że w konsekwencji dają prawnikom małopolskim możność nauczenia się każdej ustawy — tego chyba nikt poważnie kwestionować się nie ośmieli.

Wiadomo dalej każdemu prawnikowi że jak długo trwa ustrój kapitalistyczny, tak długo każdy kodeks cywilny porusza się na płaszczyźnie tych samych pojęć zasadniczych, a pojęcia te zna zarówno ten, kto się kształcił na kodeksie cywil. Napoleona, jak i ten, który wychował się na kodeksie austr., zwłaszcza, że oba te kodeksy pojawiły się prawie w tym samym czasie i mają znaczną ilość cech wspólnych; o ile zaś co do pewnych postanowień prawnych od siebie odbiegają, to nie ulega wątpliwości, że adwokat z każdej dzielnicy z łatwością je sobie przyswoi. Z tych względów egzamin dodatkowy jest zupełnie zbędny i ma na celu tylko upozorować niechęć dopuszczenia konkurencji. Egzamin ten miał być nadto składany przed Radą Adwokacką okręgu, do którego adwokat małopolski się przenosi, a więc o jego przesiedlaniu się orzekaliby ci, z któ-

rymi on w przeszłości konkurować ma a którzy — pomijając już względy narodowe, wyznaniowe i osobiste. — stabiliby się w ten sposób sędziami we własnej sprawie.

Wedle projektu ord. adv. egzamin ten odpadnie, skoro wprowadzonym będzie w Polsce jednolity kodeks cyw., a więc wówczas nastąpi kompletne zrównanie wszystkich adwokatów w Polsce. A dlaczego? Oto — jeśli pójdziemy konsekwentnie za argumentacją przeciwników „wolnopresiedlności“ — to dlatego chyba, że wówczas nastąpi ta aurea aetas, ten błogi stan, iż adwocacji z b. zaboru rosyjskiego również nie beda znali kodeksu cyw. i nie mają poddawać się powtórnym egzaminom.

W ten sposób nasi przeciwnicy nie tylko sami doprowadzają się do absurdu... ale odsłaniają nam prawdziwe motywy, którymi się w tej sprawie kierują. Staje się bowiem widocznym, że wybrali oni kodeks cyw. ros., jako za porę przeciw przesiedlaniu się tylko dlatego, że prace nad jednolitym polskim kodeksem cyw. są dopiero w początkach i potrwają szereg lat; nie rozchodzą im się więc o rzecz samą, o wiedzę adwokatów i o dobro ludności, lecz o zwłokę, o zyskanie na czasie.

O ile przeciwnicy nasi mówią o dobru ludności, to przecież daleko lepiej by ją zastępywał adwokat odpowiedzialny moralnie, dyscyplinarnie i materialnie, adwokat świadomy obowiązków i posiadający pełne wykształcenie prawnicze, choć nie chowany na kodeksie napoleońskim, aniżeli nieuk i analfabeta prawniczy, jakim jest tzw. obrońca sądowy, albo też by ta ludność nie miała żadnego zastępcy, jak to obecnie się dzieje w całym szeregu sądów b. zaboru ros., gdzie niema ani adwokata, ani obrońcy sądowego.

I jeszcze jedno.

Wedle rozp. Prez. Rzeczypospolitej z 6 lutego 1928 pr. 93 małopolscy sędziowie i prokuratorowie mogą być mianowani i wkrótce będą mianowani sędziami na obszarze b. zaboru ros. bez dodatkowych egzaminów. — Jakżeż oni wychowani na kodeksie cyw. austr. będą wyrokowali wedle kodeksu rosyjskiego? co to będzie za sądownictwo i jakie ono może być, jeśli nasi przeciwnicy mieliby rację? Wtedy wedle ich pojęcia nastanie tam chyba era bezprawia i bezładności. Co więcej ci małopolscy sędziowie i prokuratorowie po ośmiu latach służby sądowej (art. 11 projektu) mogą żądać wpisu na listę adwokatów i nie podlegają wcale owe mu dodatkowemu egzaminowi, któremu mają podlegać adwokaci (art. 50 projektu); oni więc nie będą znali kodeksu cyw. ros. i będą mogli być adwokatami w b. zaborze ros. a małopolskim adwokatom zamyka się wstęp do ziem tegoż zaboru.

W końcu i to zaznaczyć należy, że wszystkie państwa sukcesyjne, a to Włochy, Rumunia, Jugosławia i Czechosłowacja wprowadziły „wolnopresiedlnosc“ adwokatów, choć przeciw obszarowi ich rządu się co najmniej tyłu różnemi prawami co obszary Państwa Polskiego. — I tak np. Jugosławia objęła obszary dawnej Serbii, Słowenii, Dalmacji, Krocacji i Sławonii, Bośni i Hercegowiny, Bakanii, Baskii i Banatu. W Szwajcarii 22 kantony i 3 półkantony stanowią 25 obszarów prawnych o odmiennej organizacji sądów i adwokatury (między nimi np. w kantonie Uri gminy z pomiędzy swych mieszkańców wybierają corocznie przemówców „Fürsprecher“ czyli adwokatów) — a mimo to wedle art. 5. postanowień przejściowych do konstytucji szwajcarskiej istnieje pełna wolnopresiedlnosc; we Francji i Belgii, a więc

w 2 różnych państwach, odmiennymi ustawami się rządzącymi, adwokaci już przed wojną mogli się przenosić z jednego państwa do drugiego, a po wojnie stan ten ulegalizowano traktatem franc. — belgijskim z r. 1919.

Unikalnym powyżej wszelkich osobistych wyolęceń przeciw autorowi opinowanego artykułu; sąd więc o tem, czy wolnopresiedlnosc godzi się nazywać: „wolnofuszerka“ — zostawiamy ocenie ogółu i samego autora tej rażącej zniewagi.

Górnoślązacy protestują przeciw prowokacjom separatystycznym we Lwowie

Sejmik Międzyzwiązkowy na miasto Tarnowskie Góry, składający się z przedstawicieli 49 towarzystw polskich czyli wszystkich Polaków miasta Tarnowskie Góry, powziął na swem posiedzeniu w dniu 8 listopada 1928 r. następującą jednomyślną uchwałę:

„Dotknięci żywo wypadkami barbarskiej i godzącej w podstawy Państwa prowokacji ukraińskiej na terenie Wsch. Małopolski, a specjalnie miasta Lwowa, wyrażamy tą drogą nasze serdeczne współczucie bohaterom Orleotom lwowskim, którzy raz jeszcze krwią własną przypieczętowali przynależność Lwowie Grodu do Macierzy Polskiej.

Nasze oburzenie z tej przyczyny niechaj będzie dowodem najściślejszej solidarności w wszelkiej akcji, zmierzającej do przeciwdziałania czynnikom antypaństwowym i wyrotowującym, które za pieniądze wrogich mocarstw ościennych, pałką i rewolwerem chcą gasić uczucia ludności i zakłócać spokój w chwili tak uroczystej i drogiej dla każdego Polaka, jaką jest obchód Dziesięciolecia Niepodległości Polski.

Cześć Ojczyźnie!
Cześć bohaterom Obrońcom Lwowa!”

Z całej Polski.

Składnica Modelarska przy Zarządzie Głównym L. O. P. P. w Warszawie, ul. Długa 50, sprzedaje na miejscu oraz wysyła na prowincje lotnicze materiały modelarskie po cenie kosztów własnych placówkom LOPP., organizacjom szkolnym za zaliczeniem, natomiast osobom trzecim za uprzednim nadaniem należności. Cenniki wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Cywilna Szkoła Pilotów w Radomiu. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, pragnąc uczcić dziesięciolecie odzyskania niepodległości, postanowiła wybudować w Radomiu cywilną szkołę pilotów. Koszty budowy szkoły wyniosą 1 milj. zł. Budowę przeprowadza komitet wojewódzki L. O. P. P. w Kielcach, który organizuje na ten cel wielką loteryę fantową. Główną wygraną stanowi majątek ziemski (wartości 150.000 zł.), pozostałe fanty — samochody, motocykle, meble i t. d.

Bilety do nabycia we wszystkich komitetach L. O. P. P. oraz w większych kolekturach. Ciągnięcie odbędzie się 15 marca 1929 r.

NADESLANE.
(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

Radjo Aparaty

poleca firma

„NEUTRODON“

Lwów, pl. Marjacki 10.

Pierwszorządne referencje.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dążą OO ? ROBOTNIK NA WŁASNY SAMOCHOD!

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

W wyborach do Kasy chorych każdy Polak głosuje na listę nr. 1.

Wiadomości bieżące.

17
Listopada
1928

Sobota

Salomei
Anieli m.
Wschód słońca 6:50
Zachód 16:00

TEATR WIELKI.

Sobota 17 bm. o godz. 3 „Dziady“, przed stawienie dla młodzieży szkolnej — O godzinie 7.30 „Madame Butterfly“, gościnny występ Liljany Zamorskiej.
Niedziela 18 bm. o godz. 3.30 „Halka“ — O 7.30 „Tajemnicza Dama“.
Poniedziałek 19 bm. „Księżniczka Czar-dasza“, 50 proc. zniżki.

TEATR MAŁY.

Sobota 17 bm „Powrót do grzechu“. Gościnny występ Malickiej i Węgielko.
Niedziela 18 bm. o godz 4 popoł. „Po-wrót do grzechu“. Gościnny występ Malickiej i Węgielko. — O godz. 7.30 wiecz „Powrót do grzechu“. Gościnny występ Malickiej i Węgielko.

KINOTEATRY.

Apollo: „Miłość i lzy Szopena“.
Casino: „Dziewczę pod kontrolą“.
Chimera: „Synowie Pustyni“.
Colosseum: „Riff i Raff jako Pat i Pata-chon“.
Fatamorgana: „Łatwa zdobycz“.
Kopernik: „Pan Tadeusz“.
Lew: „Kobiety na śliskiej drodze“.
Marysienka: „Pan Tadeusz“.
Palace: „Piękne nożki zwyciężają“.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Piątek 23 listopada: Artur Rubinstein, Pianista.
Wtorek 27 listopada: Vasa Prihoda, Skrzypek

PLÓTNA i BIELIŻNA stołowa
najlepsze wyrobekrajowe i zagran
po cenach bezkonkurencyjnych
JOZEF NOWAK
Lwów, pl. Marjański 6. 11503r

— **Teatr Wielki.** Dziś ukaże się melodyjna opera G. Puccini'ego „Madame Butterfly“ z p. Liljaną Zamorską, która po wielkich sukcesach artystycznych, święconych na pierwszorzędnym scenach zagranicznych, wystąpi w Teatrze Wielkim tylko dwa razy. W partii porucznika Pinkertona wystąpi p. Bedewicz, konsula odtworzy p. Płofski, Bonzę reżyser p. Tarnawski. Inne partie mają przedstawić pp. Demetrowicz, Hinglerówna, Kiejański, Łowczyńskiego i Schmidta. Przy pulpicie kapelmistrz dyr. Lehrer.

— **„Klejnoty Madonny“.** Teatr Wielki wystąpi w najbliższym czasie z drugą z rzędu premierą operową w tym sezonie, głośną operą Wolffa—Ferrariego „Klejnoty Madonny“. Próby z tego niepospolitego dzieła, które obiegło w tryumfalnym pocho-dzie sceny operowej całego świata, dobie-gają już końca. Premiera odbędzie się w ostatnich dniach listopada.

— **Powrót do grzechu“**, świetna, dowcipna komedia St. Kiedrzyńskiego, z występem znakomitych gości warszawskich, Malickiej i Węgielko, w tych dniach zejdzie z afisza Teatru Małego. Są to bezwzględnie ostatnie przedstawienia tej pysznej, koncertowo granej nowości repertuarowej.

— **Premiera „Carewicz“** w Teatrze Małym odbędzie się nieodwołalnie we wtorek 20 bm. i zapowiada się jako prawdziwa artystyczna sensacja. Główne postacie Soni i Carewicza kreować będą znakomici artyści warszawscy, Malicka i Węgielko, którzy poprzednimi występami zdobyli serca całego Lwowa. Będzie to znowu idealna para kochanków, opremioniona poezją i czarem osobistego ich uroku, przepiękny duet miłosny, odzworowany z prawdziwym mistrzostwem. Warszawskim gościom se-kundować będą artyści tej miary, jak dyr. Czarnowski, Wroncki, Dębowicz, Nawrocki, Lewicki, Posiadłowski i Roński. Próby z arcydzieła Zapolskiej dobiegają do końca, pod kierunkiem świetnego reżysera teatrów Szymano p. Węgielko, który dowiódł już, jak znakomicie potrafi operować materia-lem aktorskim i wyzyskać wszelkie walory prowadzonej sztuki. Nowa wystawa,

Dziś i jutro wybory do Rady Kasy Chorych

Dziś w sobotę, rozpoczynają się wy-bory do Rady Kasy Chorych miasta Lwowa, a więc w sobotę 17 bm. i w niedzielę 18 bm., a odbędą się w na-stępującym porządku:

W sobotę, 17 bm. od godz. 8—20 gło-sować będą ubezpieczeni i pracujący w przedsiębiorstwach: 1) „Arma“ fa-bryka broni i maszyn w fabryce przy pl. Bema 3; 2) Lwowskie Tow. Akc. Browarów w Browarze, ul. Kleparow-ska; 3) Ska Akc. L. Zieleniewski w fa-bryce przy ul. św. Marcina 11; 4) Ska Akc. Rucker, fabryka konserw i „Ba-con“ w gmachu fabryki na Zniesieniu; 5) Państw. Zakłady Obróbki drzewa w fabryce na Persenkówce; 6) Akc. Tow. Rafinerji Spirytusu i Państwowa Wy-twórnia wódek Nr. 10 w lokalu przed-siębiorstwa na Bogdanówce; 7) Miejskie Zakłady Gazowe w gazowni przy ulicy Gazowej; 8) Miejskie Zakłady E-lektryczne, stosownie do przydziału pra-cy, przy ul. Wuleckiej, na Gabrjelówce i na Persenkówce; 9) Miejskie Zakłady Wodociągowe w Zakładzie przy ul. Zie-lonej; 10) Miejskie Teatry w lokalu Te-atru Wielkiego; 11) Urzędnicy i niżsi funkcjonariusze Magistratu, pracownicy Komisarjatów, Zakładu Czyszczenia miasta, kolektorów, Wydziału drogowego, kanałowego, Straży pożarnej, per-sonel szkolny, Zakł. Opieki Społecznej, Miejskiej Kasy Oszczędności, Fizykatu, Betoniarńi, Rzeźni, Miejskiego Zakładu Apropitacyjnego, pogrzebowego i td. w dwóch salach Ratusza w Rynku: Nr. 1 wedle alfabetu od A—K, Nr. 2 od L—Z.

Wybory w niedzielę 18 bm. odbędą się również w godzinach od 8—20-tej, a wezmą w nich udział dozorczy i słu-żba domowa. Głosowanie odbywać się będzie w sześciu salach w Ratuszu, a mianowicie w sali nr. 1 głosować będą wyborcy wedle alfabetu nazwisk od A—E, w sali nr. 2 od F—J, w sali nr. 3 od K—L, w sali nr. 4 od M—P, w sali nr. 5 od R—S, w sali nr. 6 od T—Z.

Wszyscy inni wyborcy z grupy ubez-pieczonych, powyżej wymienieni, a któ-rych nazwiska zaczynają się na niżej wymienione litery, głosują:

na literę B w palacu Biesładeckich plac Halicki 10, I. p;

staranna, jak zwykle w Teatrze Małym, stworzy piękne tło dla znakomitej sztuki polskiej autorki, której data śmierci zbiega się z wystawieniem jednego z lepszych jej utworów, jakim jest bezwzględnie „Car-wicz“.

— **„Madej Zbój“** na scenie „Gwiazdy“. W niedzielę 18 bm. odegra zespół sceny „Gwiazdy“ emocjonującą baśń dramatycz-ną w 4 aktach z epilogiem Karola Mattau-seha p. t. „Madej Zbój“ Sztuka ta wypo-sażona została w nowe kostjumy i deko-racje; część muzyczną opracował Abra-mowski; reżyseruje Ringel. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni WP. Pitołaja, ul. Lyczakowska 11. Początek o godz. 7-ej.

— **Koło Przyjaciół Młodzieży Polskiej w Gdańsku.** Według otrzymanych infor-macji, Koło Przyjaciół Młodzieży Polskiej w Gdańsku (ul. Fredry 1. 3), którego cele i dążenia niedawno wyjaśniliśmy, pozyska-ło przeszło 100 członków wśród personalu pocztowego. Taką ofiarności i zrozumienie sprawy wśród pocztowców jest godną na-śladowania. Jeżeli całe społeczeństwo pol-skie wzorem pocztowców poprze akcję Ko-ła, mającą na celu odniemczenie Gdańska, można mieć nadzieję, że Koło, niebawem będzie liczyło tysiące członków i akcja je-go będzie skuteczną.

— **Lwowskie Towarzystwo Fotograficz-ne.** Na zebraniu poniedziałkowym wygłosił prof. Lenkiewicz odczyt p. t. „Wrażenia z wycieczki do Berlina“. Początek o godz. 18.30

— **Niedzielne popularne wykłady z bl-gieny.** W niedzielę 18 bm. odbędzie się w sali kinoteatru „Marysienka“ (plac Smolki) wykład Dra Andruszewskiego „O choro-

na literę C i D w szkole Mickiewicza ul. Rutowskiego, sala nr. 1;
A, E i F w szkole Mickiewicza ul. Rutowskiego, sala nr. 2;
na literę G i I w szkole Mickiewicza ul. Rutowskiego, sala nr. 3;
na literę H i J w szkole św. Anny, ul. św. Anny, sala nr. 1;
na literę K w szkole św. Anny, ul. św. Anny, sala nr. 2;
na literę L, Ł i N w szkole św. Anny, ul. św. Anny, sala nr. 4;
na literę M w szkole św. Anny, ul. św. Anny, sala gimnastyczna;
na literę O, Q i R w szkole Piramo-wicza, plac Strzelecki, sala nr. 1;
na literę P w szkole Piramowicza, plac Strzelecki, sala nr. 2;
na literę S w szkole Mickiewicza, ul. Rutowskiego, sala nr. 4;
na literę U, V i W w szkole Staszica, ul. Podwale, sala nr. 1;
na literę T, Z i Ż w szkole Staszica, ul. Podwale, sala nr. 2.

Uprawnieni do głosowania są ci pra-cujący, którzy w dniu 22 sierpnia br. byli ubezpieczeni w Kasie Chorych m. Lwowa, ukończyli 20 rok życia i są n-mieszczeni w spisie wyborców. Ubez-pieczeni, którzy zatrudniają jedną lub dwie osoby, głosując wyłącznie w gru-pie ubezpieczonych. Każdy wyborca gło-suje osobiście.

Wyborcy winni przy głosowaniu po-siadać dowody, stwierdzające ich toż-samość (dowód osobisty, książeczka Ka-sy chorych i tp.) i na żądanie przewo-dniczącego Komisji wyborczej je oka-zać.

Karty wyborcze muszą być barwy białej i zawierać tylko numer listy kan-dydatów uznanej za ważną. Wszelkie inne karty są nieważne.

Głosujący otrzymuje od przewodni-czącego Komisji wyborczej kopertę, do której wkłada kartę wyborczą.

Jako listy ważne uznano pięć, a mia-nowicie: nr. 1, nr. 2, nr. 3, nr. 5 i nr. 8. W grę wchodzi głównie dwie pierwsze listy, z których lista nr. 1 jest listą Zje-dnoczonego Bezpартijnego Polskiego Komitetu Wyborczego, zaś lista nr. 2 socjalistycznych Związków Zawodo-wych oraz sjonistów i różnych ugrupo-wań żydowskich. Każdy Polak powin-nien oddać głos na listę nr. 1.

bach wenerycznych“, wyłącznie dla męż-czyn. Początek o godz. 11 przedpoł.

— **Walny Zjazd delegatek Narodowej Organizacji Kobiet** z 3-ch Województw Wschodniej Małopolski uchwałił dnia 20 października br. uczcić pamięć Obrońcy Lwowa Generała Tadeusza Rozwadowskie-go, przez założenie we Lwowie ochronki Jego imienia. Na cel ten złożyły natych-miast delegatki N. O. K. zamiast wleńcia na trumnie ś. p. Generała Tadeusza Rozwa-dowskiego kwotę zł. 139 Oprócz tego wply-nęło już na ten cel na ręce N. O. K. szereg kwot Dałki przyjmuje Narodowa Or-ganizacja Kobiet we Lwowie, ul. Ossoliń-skich 1. 11.

— **Akademicki Komitet Obchodu 10-lecia Wskrzeszenia Państwa Polskiego i Obrony Lwowa** urządza Uroczystą Akademię z o-kazji dziesięciolecia wskrzeszenia Państwa Polskiego i zwycięskiej Obrony Lwowa w niedzielę 18 bm. o godz. 12 w poł. w auli Uniwersytetu J. K (ul. Marszałkowska).

— **Uczestnicy walk II Odcinka**, którzy przybędą na Zjazd w dziesięciolecie, po za rejestrowaniu się w Z. O. L. mają zgłosić się natychmiast w Sekretarjacie II Odcinka ul. Głęboka 6 I p. Przypomina się przytem wszystkim kolegom II Odcinka, że zebranie odcinkowe odbędzie się we wtorek 20 bm. o godz. 18 popoł. w szkole im. św. Marii Magdaleny, zaś nabożeństwo żałobne w Środę 21 bm. o godz. 9 rano w kościele św. Marii Magdaleny.

— **Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze** we Lwowie urządza w niedzielę 18 bm. w sali Małopolskiego Tow. Rolniczego przy ul. Kopernika 20 o godz. 5 popoł. zebranie miesięczne, na którym p. Trąd mówić będzie o „Chryzantemach i ich hodowli“, de-monstrując równocześnie okazy chryzan-

Uroczystości dziesięciolecia Obrony Lwowa.

ZBIÓRKA ULICZNA.

W dniach 21 i 22-go listopada ode-bdzie się na ulicach miasta zbiórka uli-czna na Fundusz Obrony Lwowa. Obowiązkiem każdego Lwowianina jest złożyć datek na ten cel.

ODZNAKI PAMIATKOWE.

W oba dni święta listopadowego, t. j. we środę 21 bm. i we czwartek 22 bm. będą sprzedawane piękne i trwałe odznaki pamiątkowe ku uczcze-niu 10-tej rocznicy zwycięstwa lwow-skiego. Cena odznaki wynosi 50 gro-szy. Czysty dochód przeznaczony na Fundusz Obrony Lwowa. Każdy mie-szkaniec Lwowa powinien nabyć odznakę, manifestując w ten sposób swą solidarność z tymi, którzy krwią i znojem żołnierskim zdecydowali o przynależności Lwowa i Ziemi Czer-wieńskiej do Najjaśniejszej Rzeczyspo-litej.

PRZYJAZD PREZYDENTÓW MIAST.

Na dzień 22 bm. w 10-tą rocznicę oswobodzenia Lwowa zapowiedzieli swój przyjazd do naszego grodu do-tychczas następujący prezydenci:

Pp. Słomiński, prezydent Warsza-wy, Rolle, prezydent Krakowa, Zie-mięcki, prezydent Łodzi, Czarkowski, prezydent Łucka, Bolt, prezydent To-runia, dr. Chmielarski, prezydent Byd-goszczy. Z Poznania zapowiedzieli swój przyjazd: prezydent Ratajski, prezes Rady miejskiej sen. Hedinger, czo-lonek magistratu dr. Głowacki, prezes Okręgowego Związku Powstańców, z Grudziądza prezydent Włodek, z Ka-towic prezydent dr. Kocur, z Kielc prezydent Gettel, ze Stanisławowa prezydent Chowaniec, z Przemyśla prezydent Krogulski.

tem własnej hodowli w różnych odmianach. Po odczycie losowania kwiatów i roślin doniczkowych. Zaprasza się na powyższe zebranie wszystkich członków i sympaty-ków Towarzystwa

— **Sokół II** urządza dziś w sobotę z o-kazji 10-lecia Odrodzenia Polski raut z bo-gatym programem w części koncertowej. Początek o godz. 9 wiecz Orkiestra 19 p.p. Zaproszenie wydaje Sekretarjat Tow. w godzinach wieczornych.

— **Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.** Dnia 18 bm. odbędzie się w sali Stowa-rzyszenia Młodzieży Polskiej przy ul. Gró-dzkiej 2 b. uroczystość ku czci św. Sta-nisława Kostki, patrona młodzieży. Uro-czystość ta połączona będzie z odsłonie-niem i poświęceniem tablicy pamiątkowej termnatorów, poległych w bojach o Lwów w roku 1918. Szczegółowy program w za-proszeniach. Wzywa się rodziny poległych i byłych członków Stow. św. Stanisława Kostki, aby udziałem swoim zmanifesto-wali wspólność myśli i idei z poległymi bohaterami. Początek o godz. 5-tej

— **Informacje o „Wytwórczości krajowej.“** Tow. „Liga Pracy“, Warszawa, ul. Czackie-go 5 m. 25, utworzyło Biuro Informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej, które udzielać będzie za zwrotem porta zgłasza-jącym się pocztą lub osobiście wszelkich informacji w tej dziedzinie.

Jednocześnie Biuro odwołuje się do wszystkich przemysłowców w Polsce o nadsyłanie do Biura dokładnych danych, dotyczących ich wytwórczości, aby Binro zdoinie było udzielać informacji sprawnie i dokładnie

— **Otwarcie Wystawy Listopad—Gru-dzień.** Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Prze-mysłowego, wejście od ul. Dzieluszyckich 1. 1) zawiadamia, że w niedzielę t. j. dnia 18 listopada br. o godz. 11 przed południem nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy Bie-żącej 1928 r. Na wystawę tę składają się dzieła następujących artystów-malarzy: Borzemskiego, Galka, Gizbertowej, Greta, Janowskiego, Lama, Osseckiego i K Wy-grzywalskiego.

Obecna wystawa, jak zapewniają siery miarodajne, budzi wielkie zainteresowanie, i cały artystyczny Lwów na nią się wy-biera. Otwartą będzie codziennie od godz. 10 rano do 15 popoł. Wstęp od osoby 1 zł.

— Zabawa dla młodzieży odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 3 popoł. w sali szkoły św. Józefa, ul. Lelewela 9, staraniem Komitetu Kolonii leczniczej w Niemirówie. W programie produkcje komików, strzelanie do celu, kosze i koła szczęścia, tombola i ognie sztuczne.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Stanisław Lambert z Tarnopola, Erik Dahm z Zawiercia, Ludwik Schulner z Wiednia, Tadeusz Polański z Poznania, Jadwiga Kuklińska z Brzeska, Walter Fast z Gdańska, Erwin Taschner z Berna, Józef Jankowski z Warszawy, Józefa Czyżowska z Krakowa, Józef Welfeld z Warszawy, Jerzy Myszkowski ze Swoszowic, Stanisław Dzieclewski z Warszawy, Jadwiga Mościcka z Bubnowa, Stefan Goldstein z Iwonicza, Hans Pfaff z Berlina, Teofil Smotrycki z Warszawy, Oktaw Pietruski z Rudy, Aleksander Sohr, Iwica Hochsinger — z Zagrzebia, Wiktor Gold z Krakowa, Leopold Katz z Wiednia, Zdzisław i Kazimierz Marmarosz z Korowa, Walter Bruell z Mikuszowic, Adam Konecki z Morawska, Emil Modrycki z Krakowa.

Hotel Krakowski: Ksawery Jaruzelski z Kaczanówki, Aleksander Kowalkowski z Warszawy, Konstanty Bogucki z Sosnowiec, Janusz Horszki z Garwolina, Józef T. Ossuchowski z Huty szkła, Stanisław Lubowicki z Warszawy, Edward Kühnen z Szanowy, Czesław Lipiński z Krakowa, Dymitr Tkaczun z Równa, Adolf Borzymowski z Warszawy, Robert Poselt z Gdańska, Stefan Segers z Warszawy, Jiri Belohlavek z Pragi, Leon Haber z Krakowa.

— Zebranie klubu Zespołu Stu odbędzie się we wtorek 20 bm. o godz. 20'30 w wielkiej sali Hotelu Krakowskiego.

— „Życie kulturalne”. Redakcja nasza przystępuje do wydawania co dwa tygodnie stałego dodatku p. t.: „Życie kulturalne”, w którym będzie omawiać w sposób zajmujący i przystępny zagadnienia i potrzeby nauki, literatury, sztuki. Do współpracy zaproszono szereg wybitnych autorów. Pierwszy dodatek „Życia kulturalnego” ukaze się w jutrzejszym t. j. niedzielnym numerze „Słowa Polskiego”.

— Księgi handlowe do buchalterji amerykańskiej od 8 do 24 kont gotowe zawsze na składzie poleca „Sarmacja”, Lwów, ul. Akademicka 8. Tel. 48—74.

— Odczyt mjr. Kubal na temat „Lot nad Atlantyką” odbędzie się dzisiaj t. j. w sobotę o godz. 7-mej wieczorem w sali Kasyna i Koła lit. art. Mjr. Kubala, który wrażeniami swemi dziełic się będzie ze społeczeństwem lwowskim, należy do tych lotników, którzy w III. lwowskiej grupie lotniczej wybitny udział brali w obronie kresów wschodnich. Tu wśród nas przebył najgorętsze chwile walk, za które odznaczony został Krzyżem walecznych i Virtuti Militari. To też Lwów wita go jak najgoręcej jako jednego ze swych orląt, którzy tak dobrze przysłużyli się sprawie. Bohaterskie przeżycia wielkiego wysiłku o których mówić będzie dzisiaj znajdują licznych i życzliwych słuchaczy.

— 35 lat pracy scenicznej obchodził wczoraj na scenie Teatru Wielkiego w ścisłym gronie teatralnym artysta chóru Stanisław Fried, któremu koledzy z dyrekcją na czele urządzili piękna owacje. Po pełnym serdecznych słów przemówieniu dyr. Zaremby, prezesa Związku Zabielskiego i kolegów jubilat, którego obdarzono liczniemi upominkami, orkiestra teatralna odegrała uroczysty marsz a chór teatralny odśpiewał kantatę na cześć jubilata, dziękującego ze wzruszeniem za okazaną mu serdeczną przyjaźń i cześć dla jego długoletniej pracy.

— Sokół IV. we Lwowie przy współudziale Klubu mandolinistów „Serenada” i uczeń II. państw. seminarjum naucz. żeńsk. im. Konarskiego uczył 10 rocznicę odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego uroczystym wieczorkiem, na którego program złożyły się: przemówienie wiceprezesa dyr. W. Smolickiego, ćwiczenia gimnastyczne żeńskiej i męskiej młodzieży sokolej, oraz druhen i druhow pod kierownictwem druha naczelnika Napiórkowskiego i druha Wofjarowicza, pieśni żołnierskie, bardzo pięknie odśpiewane przez chór uczennic wyż. wymienionego semi-

LISTY PODOLSKIE.

Tarnopol w Święto dziesięciolecia niepodległości Polski

Tarnopol, w listopadzie.

Dziesięć lat temu także odmiennie przedstawiało miasto nasze widok. Jak boleśnie wspominać nam przychodzi, gdy garstka zapaleńców — z P. O. W. daremnie szukała wodza, któryby poprowadził ochotnych do opanowania miasta.

Dnia 1 listopada 1928 „ukraińska zbraska drużyna” po kilku strzałach, oddanych dla postrachu, owiadnęła miastem, Zapamiętaj terror, gwałt, nahażka.

I nie odrazu przyszło wyzwolenie. Poraz pierwszy zaświtała swoboda Tarnopolowi w czerwcu 1919, lecz z odwrotem armji polskiej znowu nad miastem zacieżył najeźdźca, na szczęście nie na długo. Po raz wtóry oswojdzili Tarnopol Hallerczycy.

Jeszcze raz było danem wyniszczonemu miastu przeżywać ciężkie chwile podczas odwrotu wojsk polskich z Ukrainy w czasie walk z bolszewikami. Kontrofenzywa nasza w roku 1920 ostatecznie miasto przywróciła Polsce ustalając wschodnią granicę Podola wzdłuż linii Zbruczka.

Przygotowania do obchodu 10-lecia niepodległości Państwa zaznaczyły się różnym tempem pracy w komitetach: wojewódzkim, powiatowym, miejskich i wiejskich, po szkołach i instytucjach kulturalno - oświatowych. Przysięga i podnieście do uznania należy, że wyteżono całą pomysłowość na możliwie najbardziej efektowne udekorowanie gmachów i budynków.

W piątek pod wieczór miasto już płonęło w morzu światła. Ulicę Piłsudskiego przechodził muzyka. O godzinie 19 odjeżdża specjalny pociąg z delegatami sfederowanych Związków obywateli Ojczyzny na uroczystość 10-lecia do Warszawy.

W sobotę po nabożeństwie w kościele parafialnym odbyła się defilada pod pomnikiem Mickiewicza. Szkoły wystąpiły ze sztandarami. Poświęcenię pieknego sztandaru przyw. gymn. żeńskiego im. Marii Konopnickiej dokonał katecheta ks. Klementowski. Około 12 w południe odbyły się w poszczególnych zakładach poranki. Poza częścią muzykalno-wokalną i deklamacyjną wygłosili nauczyciele wzgl. uczniowie krótkie referaty o znaczeniu święta. Po południu wyświetlano w kinie Palace i Podole film pt. „Polonia Restituta”. Przepiękna uroczystość odbyła się przy znożu, wzniesionym przez uczniów szkoły przemysłowej według projektu prof. Górskiego. Oprócz nieprzejrzanej rzeszy ludności zgromadziły się hufce szkolne, przysposobienie wojskowe i drużyny harcercskie. Wśród uroczystej ciszy zapalono znicz. Z pierśi zebranych popłynęły od żurłowitz na od łuny niebo słowa Roty: Nie rozumieć ziemi! Przepiękne nastrojowe przemówienie wygłosi przewodniczący komitetu międzyszkolnego dr. W. Lenkiewicz. Po odegraniu hymnu państwowego ruszył pochód ulicami miasta.

Pod kierownictwem dr. Lenkiewi-

narjum pod batutą p. prof. H. Słowicka oraz piękne produkcje muzyczne Klubu mandolinistów „Serenada” pod batutą dyrygenta p. R. Malewskiego. Uroczystość zakończono żywym obrazem „Hold Polsce”.

— Klasa bez kierownika. Koło rodzicielskie przy seminarjum męskim (ul. Nabelaka) apeluje za naszym pośrednictwem do władz o obsadzenie posady nauczycielskiej w klasie II. szkoły ćwiczeń, która od początku roku szkolnego zostaje bez kierownika i jest prowadzona przez kandydatów oraz zmieniających się dorywczo zastępców.

— Towarz. badania historii Obrony Lwowa i województw południowo-wschodnich. W dniu wczorajszym odbyło się w sali Kasyna i Koła liter. ar-

tycznego przy nader liczny udział członków pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa badania historii Obrony Lwowa i województw południowo - wschodnich. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego gen. Popowicza i wyborze prezydium, wygłosił por. dypl. A. Kawałkowski referat o celach i zadaniach Towarzystwa. Następnie mjr. Klink odczytał statut Towarzystwa, zatwierdzony przez województwo. Po sprawozdaniu z działalności komitetu organizacyjnego, walne zgromadzenie dokonało wyboru zarządu, w skład którego weszli: przewodniczący gen. B. Popowicz, członkowie: prof. dr. St. Zakrzewski, mec. dr. A. Nowak-Przygodzki, red. dr. W. Mejsbaum, dyr. dr. E. Barwiński, red. dr. O. Górka, mjr. J. Klink, kpt. st. gen.

czya odbyła się w Sokołe w sobotę Akademia, urządzona siłami młodzieży szkolnej z urozmaiconym programem muzykalno - wokalnym. Śmiała i udana impreza było wprowadzenie na scenę międzyszkolnego chóru mieszanego (z orkiestrą około 200 osób), pod batutą prof. Labelskiego. Koroną Akademii było odegranie siłami uczniów i uczeń zakładowych tarnopolskich fragmentu „Wyzwolenia” Wyspiańskiego.

W przepelnionej sali panował niezamącony nastrój, co tem silniej podkreślić należy, że w Akademii wzięli udział także uczniowie gimnazjum IV. z ruskim językiem wykładowym.

Dnia 11 listopada hejnał, pobudka, uroczyste nabożeństwo, poczem defilada. Dziarsko przemaszzerowują oddziały 54 pp. k., artylerja 12 p. a. p., oddziały P. W. straż ogniowa miejska i ochotnicza. Instytucje i towarzystwa jak: NOK, TSL., Gwiazda, towarzystwo żydowskie, PON., Sokół.

W kasynie oficerskim wspólny obiad oficerów armji czynnej i rezerwy. Rzesza mnoga. Wpiery krótkie żołnierskie przemówienie gen. Dowoyno - Sołohuba: o wielkości przeżywanej chwili poczem chwila milczenia: hold tym, którzy zasnął smem wiecznym na polu chwały. Medale „Polska naszym obrońcy” nie nadeszły w potrzebnej ilości, więc dekorację ograniczono do kapitana Podolskiego, jako najstarszego oficera 54 pp. i por. Leszczyńskiego, jako najmłodszego oficera 12 p. a. p. Złota nitca przewijają się toasty na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka, na cześć zbratania oficera armji czynnej i rezerwy. Przemawiają gen. Dowoyno Sołohub, prezes of. rez. inż. Murzewski, prezes Związku Ziemiaków Podleski, prezes miasta ptk. Wiekopolanin Nowakowski, imieniem Strzelca p. Pisula i inni. Kpt. Szeląg dzieli się ze mną radosna nowina o oennym darze włoskiego 54 inf. rag. dla polskiego 54 ppk. srebrnej trąbki z proporczykiem, wyjechał po nią zastępca dowódcy pułku podpułk. Bogacewicz.

Nie mniej uroczyste wypadki porannek i akademja w sali Sokoła dla starszego społeczeństwa. Piękne przemówienie wygłosił dyr. Leszczyński i prof. Mazur. Gorąco oklaskiwano recytację nac. Legockiego. Śpiewał naprzemian „Bard” pod batutą radcy Kochmana i „chór mieszany” pod batutą reagenta Filipczaka. Solo skrzypcowe prof. Kowalskiego przy akompaniamencie znanej pianistki p. Sliwińskiej i orkiestra 54 pp. pod batutą por. Strzałkowskiego dopełniły programu uroczystej akademji. Przez oba dni zbierano datki na rzecz wojew. „Domu Dziecka” w Tarnopolu.

Wspaniały przebieg uroczystości dziesięciolecia, oraz udział społeczeństwa ruskiego i żydowskiego potwierdziły raz jeszcze, że Podole czuje się nierozdzielnie, serdecznie zespolonem z Rzeczpospolitą.

St. Kraus, dr. Zajczkowski, dr. K. Hartleb; jako członkowie z urzędu: radca woj. Pawlikowski, dyr. Archiwum miejsk. dr. Czołowski, z DOK. VI. ppk. st. gen. Niezabitowską i delegat Wojsk. Biura historycznego. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: ks. dr. Szydelski, ppk. Widacki i inż. Warchałowski. Następnie po ustaleniu wkładki członkowskiej, walne zgromadzenie na wniosek prof. Zakrzewskiego udzieliło zarządowi Towarzystwa pełnomocnictw budżetowych na pierwszy okres budżetowy.

— Nabożeństwo żałobne za duszę Sp. Józefa Przybyłowicza, b. dyrektora koncernu naftowego „Dąbrowa” odbędzie się w pierwsza rocznicę śmierci, tj. we środę dnia 21 bm. o 9 rano w kościele OO. Jezuitów. Sp. Józef Przybyłowicz, przedwcześnie zmarły w roku ub. w Maryninie pod Warszawą, znany był dobrze we Lwowie, gdzie długie lata przebywał, jako jeden z najwybitniejszych znawców i organizatorów przemysłu naftowego wśród inteligencji polskiej, oraz jako człowiek wysokich zalet umysłu i nieposzlakowanego charakteru.

— Termin rejestracji z końcem listopada. Magistrat ks. st. miasta Lwowa przypomina, że termin rejestracji przedłużony został do końca listopada br. W terminie tym winni się zgłosić wszyscy urodzeni w r. 1883 do 1907, którzy dotychczas nie zgłaszali się do rejestracji. Uwolnieni są od rejestracji ci, którzy stawali do poboru lub odbywali służbę wojskową. Nie zgłaszający się do rejestracji narażają się na dotkliwie kary administracyjne.

— Pracownie martwej natury w szkołach powszechnych. Dziś przed południem odbyło się w męskiej szkole św. Antoniego i w żeńskiej im. Żółkiewskiego otwarcie pracowni martwej przyrody. W szkole św. Antoniego na uroczystości otwarcia obecnym był p. komisarz rządu dr. Nadolski, wizytator Kwieciński w zastępstwie kuratora, wizytator szkół powszechnych Wańczura, oraz dyrektorowie szkół średnich, które będą korzystały z tej pracowni. W szkole zaś im. Żółkiewskiego obecnym był zastępca komisarza rządu r. Frankowski i kierownik miejskiej rady szkolnej p. Dancewicz. Pracownie te są zrealizowaniem obecnie obowiązujących programów naukowych. Dotychczas pracownia taka istniała w szkole im. Mickiewicza, dalej pracownia żywej natury w szkole św. Anny, ogród botaniczny w szkole im. Żółkiewskiego oraz pracownia robót ręcznych w szkole im. Kordeckiego. Staraniem kuratorium jest, by pracownie takie istniały we wszystkich szkołach, by dzieci uczono nie na obrazach, na rzeczywistych przykładach. W szkole św. Antoniego odbyła się w obecności zaproszonych gości pierwsza praktyczna lekcja w tej pracowni, podobna lekcja poglądowa odbyła się w szkole im. Żółkiewskiego, gdzie do zebranych w gorących słowach przemówił r. Frankowski, podkreślając, że miasto poprze wszelkie dążenia nauczycieli zmierzające do kształcenia młodzieży.

— Pożar mieszkaniowy wybuchł wczoraj w kamienicy L. 3 przy ul. Brajerowskiej skutkiem wadliwej budowy komina. Tren straży pożarnej szybko ogień ułmieszcwił.

— Grype, kaszel i bronchit uleczyć systematycznym picie szczawnickich wód kruszcowych Józefina i Stefan. Choroby żołądka i przemiany materji usuniesz przez picie szczawnickich wód kruszcowych Magdalena i Wanda. 11851

ZLIKWIDOWANIE SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ.

Tutejsze władze wpadły na ślad wielkiej szajki szpiegowskiej, która od dłuższego czasu grasowała na terenie Lwowa i Tarnopola. Specjalnością tej szajki były wywiady na terenie lotnictwa. Dokonano wczorajszej nocy aresztowania 12 osób, które działały w tej szajce pod kierunkiem niejakiego Włodzimierza Soroko. W czasie rewizji mieszkaniowych i osobistych natrafiono na materiał, który szajkę znacznie obciąża.

Z SALI SĄDOWEJ.

Ojciec mordercą dziecka.

Przed sądem przysięgłych rozgrywała się wczoraj niezwykła rozprawa. Oto na ławie zasiadał 27-letni Roman Olszewski zarobnik, oskarżony o zamordowanie w okrutny sposób swego nieślubnego 6-tygodniowego dziecka.

Oskarżony wraz z konkubina swą mieszkał w r. 1925 w Brzechowicach. Ponieważ dziecko przeszkadzało mu rzekomo w znalezieniu mieszkania, Olszewski chciał się go pozbyć i w tym celu, jak wykazało śledztwo, bił dziecko, nakrywał je poduszką, i siadał na nie, kazał je głodzić i wogóle w bestjałski sposób je katował.

Wreszcie w dniu 31 października 1925 konkubina jego Helena Tyńska przyniosła to dziecko do szpitalika św. Zofii, gdzie stwierdzono, że dziecko nie żyje. Ponieważ na ciele dziecka znaleziono wiele znaków, wskazujących, że dziecko zmarło gwałtowną śmiercią, skierowano sprawę do komisarjatu.

Sekcja zwłok dziecka wykazała kilkanaście obrażeń na całym ciele. Prawe ramię dziecka było złamane, na skroni siniec wielkości kurzego jaja, całe ciało w ranach.

Znawcy wydałi orzeczenie, że przyczyną śmierci były urazy, zadane jakimś tępym narzędziem.

Wobec tego Tyńska aresztowana. W toku śledztwa wyszło na jaw, że to Olszewski tak się pastwił nad dzieckiem.

Dowiedziawszy się o aresztowaniu Tyńskiej, Olszewski zbiegł i ukrywał się aż do sierpnia b.r.

Wreszcie go aresztowano i wczoraj stanął przed sądem przysięgłych, oskarżony o morderstwo.

Rozprawę prowadził s. o. Angielski, oskarżał prok. dr. Paklikowski, bronił dr. Weinsaff.

Oskarżony, niebieski ptak, o bezmyślnej twarzy, wypierał się winy, tłumacząc się że rany mogły powstać z powodu nieumiejętnego zawijania dziecka.

Helena Tyńska i podobno jej siostra broniły oskarżonego, że był „dobrym ojcem” i nie chciałby dziecku swemu wyrządzić krzywdy.

Ława przysięgłych uwolniła oskarżonego z powodu braku dowodów winy.

Sport.

LEKKA ATLETYKA.

Ostatnie lekkoatletyczne zawody w stolicy. W meczu lekkoatletycznym Varsovia pokonała Orzeł 48:32. Najlepsze wyniki: 100 i skok w dal — Pędzich 12 sek. i 596 cm, skok w wyż, dysk i oszczep — Piętkiewicz 161, 32,91 i 40,30, 400 m. — Rebowski 57 sek., 3 km. — Kowalski 9:31, sztafeta szwedzka — Varsovia 2:17.

Komisja PZLA jedzie na Śląsk. Dowiadujemy się, że Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego zamierza wysłać na Śląsk specjalną komisję, któraby zbadała obecny stan rzeczy w śląskiej lekkiej atletyce, gdzie w ostatnich czasach doszło do szeregu poważnych konfliktów.

ROZMAITOŚCI

Ministerstwo Oświaty a sport. W budżecie Ministerstwa Oświaty na rok 1929 przewidziano 2150.000 złotych na cele wychowania fizycznego. Na sumę powyższą składają się następujące pozycje: budowa urządzeń sportowych 1500.000 zł., budowa sal gimnastycznych 200.000 zł., urządzenie boisk i sal w szkołach wyższych 200.000 zł., 250.000 zł. przeznaczono na zasłki wychowania fizycznego

Potrzeba nauczycieli wychowania fizycznego. Według danych, otrzymanych z Wydziału wychowania fizycznego Ministerstwa Oświaty w Polsce, potrzeba około 1500 fachowych i wykwalifikowanych nauczycieli wychowania fizycznego. Według stanu faktycznego sprawa przedstawia się znacznie gorzej, gdyż na szereg kursów kilkutygodniowych lub paromiesięcznych, które odbywały się w kraju w ciągu ostatnich 10 lat, wykształcono ogółem 800 nauczycieli (w tem 40 proc. kobiet). Jeżeli chodzi o dwuletnie wykształcenie fachowe, to łączną z obecnymi słuchaczami PIWF, na wiosnę roku przyszłego będziemy mieli około 300 osób.

Święto państwowe na Podkarpaciu

SNIATYN.

Dnia 9 listopada 1928 odbyło się w ratuszu uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, poświęcone rocznicy Niepodległości Państwa. W celu stworzenia trwałego pomnika tej rocznicy Rada uchwaliła przyczynić się do ufundowania powiatowego schroniska dla starców i kalek przez darowanie placu pod budowę tego schroniska i przez wstawienie do budżetu przez 5 lat z rządu po zł. 2.000 na jego cele. Nadto uchwaliła Rada będąca w budowie 7-klasową męską szkołę powszechną nazwać szkołą imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. W sobotę dnia 10 bm. wszystkie domy były już odświętnie udekorowane. Magistrat sprowadził kilkaset przepiślowo wykonanych chorągwi o barwach państwowych i sprzedawał je po cenie kosztów własnych ludności, która w ten sposób mogła usunąć dotychczas przy takich sposobnościach używane nieestosowne chorągiewki. — Wieczorem we wszystkich oknach domów pojawiły się prócz nalepek płonące świece. Liczne budynki były bardzo pięknie udekorowane. O godzinie 6 wyruszył z dziedzińca magistratu korowód z pochodniami i muzyką ochotniczej straży pożarnej i wraz z tłumami publiczności ruszył ulicami miasta. Pochód zatrzymał się przed starostwem, a z balkonu budynku przemówił do tłumu starosta dr. Golczewski. Pochód rozwiązał się przed gmachem magistratu.

Dnia 11 listopada odegrano hejnał z ratusza, a muzyka straży pożarnej odegrała pobudkę po ulicach miasta. — Przed południem odbyły się nabożeństwa we wszystkich świątyniach i defilada oddziału Przysposobienia Wojskowego przed reprezentantami władz przy budynku starostwa. W południe odbyło się poświęcenie gruntu pod powiatową szkółkę drzew owocowych, a o godzinie 14 odbyło się otwarcie małokalibrowej strzelnicy połączone ze zawodami strzeleckimi. Uroczystości obchodu zakończone zostały uroczystymi wieczorami w Sokole i w Czytelni Mieszczafiskiej.

ROŻNIATÓW.

10 listopada odbyło się nadzwyczajne uroczyste posiedzenie Rady gminnej. Budynki urzędowe i wszystkie domy prywatne w miasteczku były udekorowane.

Dzień 11 listopada rozpoczął się nabożeństwami. O godz. 8 rano odbyło się nabożeństwo w tut. synagodze niezwykle uroczyste. Dzieci szkolne po pieśniach religijnych odśpiewały „Boże coś Polskę” a w końcu chór synagogi na melodię „Roty” Konopnickiej odśpiewały modlitwę po hebrajsku.

W kościele rzym.-kat. bardzo pięknie przemówił proboszcz miejscowy ks. kan. Szczęch przedstawiając ważne historyczne momenty z dziejów Polski aż do powstania nowego Państwa.

Również w cerkwi gr.-kat. odbyło się nabożeństwo.

Następnie zgromadzono się w sali Sokola na uroczysty poranek, na którym wygłosił odczyt o dziesięcioleciu inż. Mańkowskiego.

Następnie odbyły się produkcje wokalne i deklamacje dzieci szkolnych. Zakończono święto przedstawieniem w sali Sokola, z przemówieniem sędziego dr. Zacharjasiewicza i okolicznościową sztuką. Sala była przepelniona publicznością wszystkich warstw i narodowości. Po przedstawieniu odbyła się oohocza zabawa taneczna. Na żywy pomnik „Dom starców i kalek w Dolinie” odbyła się w mieście zbiórka.

HORODENKA.

Miasto nasze obchodziło uroczystości niezwykle okazałe. W sobotę odbył się cały szereg wykładów w szkołach państwowych i urządzono „poranki” z odpowiednimi programami. W niedzielę odbyły się w kościołach i domach modlitwy nabożeństwa. Punktem kulminacyjnym uroczystości była akademja, w czasie której wygłosił przemówienie p. Abrahamowicz. — Po części wokalne - muzycznej odegrał sztukę „Wieżień Magdeburga”, zakończoną żywym obrazem. Domy w mieście były przyozdobione flagami, okna iluminowane prócz domów i

mieszkań... urzędników państwowych ruskiej narodowości.

NIŻNIÓW.

Uroczystość rozpoczęła się u nas w sobotę nabożeństwami i porankami dla młodzieży. O godz. 12 odbyło się w Rynku uroczyste sadzenie drzew owocowych. Pierwsze drzewka posadził księża i przedstawiciele urzędów i towarzystw. Wieczorem odegrała orkiestra miejska przed pięknie udekorowanym urzędem gminnym i posterunkiem PP. hymn narodowy, przygrywając potem całą godzinę. W niedzielę po sumie odbył się pochód, a okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Luter. Wieczorem rada miejska na uroczystym posiedzeniu uchwaliła wysłać telegramy hołdownicze do p. Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i premiera Bartla. Ponadto odbył się uroczysty wieczór, który wypełniły deklamacje, śpiewy i przedstawienie. Obchód cały wypadł wspaniale dzięki energicznej pracy komitetu, na którego czele stał burmistrz p. Kopkiewicz.

Radjofon.

Sobota, 17 listopada.

Warszawa. (1111) 17.10: „Wykształcenie nauczyciela języka polskiego” wygl. dr. J. Golabek. — 18: Audycja zespołowa dla dzieci i młodzieży. — 20.05: „Boczna antena” wygl. Bruno Winawer. — 20.30: „Zamek na Czorsztynie” opera Karola Kurpińskiego. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Kraków. (566) 17.10: „Sztuka katechizm starożytności” wygl. dr. M. Mole.

Poznań. (344) 18: Audycja dla dzieci. — 19.50: „Ze świata kobiecego” wygl. S. Swidzińska. — 22: Nadprogram Janusz Warnecki. — 22.30: Wieczór kabaretowy Radia Poznańskiego. — 24: Koncert nocny firmy Philips.

Katowice. (422) 19.30: „W 12 rocznicę śmierci Sienkiewicza” wygl. R. Sumowski. — 20.05: „Wrażenia artysty-malarza z podróży po Grecji” wygl. K. Rutkowski.

Niedziela, 18 listopada.

Warszawa. (1111) 11 Transmisja z Wiednia uroczystości ku uczczeniu Schuberta. — 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonii warszawskiej. — 17.20 „Ideologia i prace Związku Obrony Kresów zachodnich” wygl. St. Szwedowski. — 18 Dzień akademika w Radjo. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Kraków (566) 17.45 „Balonik akademicki” — wieczór humoru.

Poznań. (344) 17.15 Akademia Święta Młodzieży. — 18.45 Audycja dla dzieci. — 20.30 Akademia lotewska, poprzedzona przemówieniem konsula lotewskiego w Poznaniu, dra Niedbala. — 23 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Katowice. (422) 14 „Fałszywe teorie życia”, wygl. ks. dr. B. Rosiński.

Wilno. (435) 23 Transmisja muzyki tanecznej.

Ryga. (523) 19 Koncert uroczysty z Teatru Narodowego.

Rzym. (447) 20.45 Koncert symfoniczny.

Wiedeń. (517) 11 Transmisja z Koncertthausu: uroczysty obchód 100-nej rocznicy śmierci Schuberta. — 19.30 Koncert uroczysty ku uczczeniu pamięci Schuberta.

Berlin. (483) 20 „Die Freunde von Salamanca”, opera komiczna Schuberta.

Stuttgart. (379) 16 Transmisja z Liederhalle: koncert Schubertowski.

Monachium. (535) 18 Koncert symfoniczny (Czajkowski).

Hamburg. (394) 20 „Piękność z plazy”, operetka Hollaendra.

Koenigswusterhausen. (125) 20. Koncert symfoniczny z sali Bacha w Berlinie.

Kopenhaga. (337) 20 „Der Vogelhdnder”, operetka Zellera.

W rocznicę śmierci za spokój duszy
Ś. p. TADEUSZA RAKOWSKIEGO

odbędzie się

11793

Msza Świętaw kościele św. Mikołaja w poniedziałek dnia 19 listopada 1928 roku, o godz. 8^{1/2} rano.

Żona, Dzieci i Wnuki.

Z Barzykowskich

AMELJA MAJOROWA

wdowa po Naczelniku Sądu

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 15 listopada 1928.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 17 listopada b. r. w Stryju z domu żaloby przy ul. Konarzewskiego 46, o którym zawiadamia znajomych zmarłej

11871

Brat z Rodziną.

Nabożeństwo żałobne
za dusze poległych w walkach o Niepodległość Ojczyzny i w Obronie Lwowa

STUDENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI

odbędzie się dnia 18 listopada b. r. o godzinie 9:30 rano w kościele św. Mikołaja, na które zaprasza

Lwowski Komitet Akademicki.

Lwów, dnia 15 listopada 1928.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Znaczenie i rozwój polskiej spółdzielczości mleczarskiej w Małopolsce.

Bardzo ważną gałęzią gospodarstwa wiejskiego jest hodowla bydła mlecznego, którego ilość w Małopolsce wynosiła w 1921 r. w przybliżeniu około 1.400.000 sztuk. Zdolność produkcyjna mleka wynosi rocznie na terenie Małopolski około 1.820.000.000 litrów o wartości przynajmniej 455 mil. zł., przyjmując cenę 1 litra mleka minimum 25 gr. Wydajność mleka jednej krowy liczy się przeciętnie około 1.300 litrów rocznie, gdy tymczasem w krajach o wysokiej kulturze rolnej produkcja mleka jednej krowy wynosi przeciętnie około 3.000 litrów w jednym roku.

Bydłostan zniszczony wojną powoli się uzupełnia, a mleczność krów stale się podnosi, lecz czeka nas jeszcze duża praca w kierunku poprawy bydła mlecznego i podniesienia jego mleczności. Jednak hodowla bydła mlecznego wtedy się opłaca, kiedy rolnik ma zapewniony zbyt produktu nabiałowego i możliwość jego racjonalnej przeróbki. — Wobec rozdrobnienia gospodarstw małorolnych, pojedynczy gospodarz jest za słaby, aby mógł sprostać temu zadaniu. W pomoc przychodzi mu organizacja spółdzielcza, której działalność opiera się na zasadach współdziałania i solidarnych wysiłków celem podniesienia materialnego zrzeszonych członków. Dzięki znaczeniu tej idei spółdzielczej powstają organizacje spółdzielcze prawie w każdej dziedzinie życia gospodarczego. Pod hasłem solidarności gospodarczej organizują rolnicy Spółdzielnie mleczarskie, które skupiają w sobie rolników celem wspólnej przeróbki nabiału i jego korzystnego spieniężenia.

Na terenie Małopolski i 6 południowych powiatów województwa kieleckiego organizacją spółdzielni mleczarskich zajmuje się Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych przy pomocy Organizacji rolniczych, który przeprowadza rewizje ustawowe i udziela opieki technicznej i organizacyjnej w każdym kierunku działalności spółdzielni. O żywotności Spółdzielni mleczarskich i ich potrzebie świadczy fakt, że ilość spółdzielni mleczarskich z 93 w r. 1925 wzrosła do 254 z końcem października 1928 r. (w tem w woj. kieleckim 33 Spółdzielnie). Efekt gospodarczy Patronackich Spółdzielni mleczarskich za 1927 rok przedstawił się bardzo dodatnio, gdyż wszystkie spółdzielnie przerobiły 47.360.977,5 litrów, a za mleko wypłaciły dostawcom kwotę 10.334.628,77 zł. O rozwoju wprost żywotowym spółdzielczości mleczarskiej świadczą porównania z lat ubiegłych, a mianowicie:

W 1925 roku ilość przerobionego mleka wynosiła 18.176.287 litrów, za które wypłacono zł. 3.004.809,62, w roku 1926 dostarczono do mleczarni 30 mil. 996.732 litrów, za które wypłacono zł. 6.274.017,02.

Bez Spółdzielni mleczarskich mleko w gospodarstwach wiejskich zazwyczaj znanołoby się i nie przyniosłoby rolnikowi prawie żadnych korzyści, a przez jego przeróbkę w mleczarni spółdzielczej i sprzedaż dobrego masła czy też sera uzyskano poważne kwoty, które w dochodowości i opłacalności gospodarstwa rolnego odgrywają pierwszorzędne znaczenie i przyczyniają się do podniesienia ekonomicznego wsi polskiej.

Z rozwoju mleczarstwa spółdzielczego oprócz racjonalnej hodowli bydła mlecznego, centralizacji przeróbki nabiału łączy się ściśle zagadnienie korzystnego zbytu produktów nabiałowych. Rozwój miast polskich wywołał korzystne i masowe zbycie mleka i przetworów mleczarskich. Coraz mniej zauważa się na rynkach miejskich masła wiejskiego a coraz więcej widzimy

masło deserowe, wyprodukowane w higienicznych warunkach we wzorowych spółdzielniach mleczarskich.

Ludność niechętnie kupuje masło wiejskie, a skwapliwie poszukuje masła deserowego. Spółdzielnie nie mając bezpośrednio dostępu do konsumenta, zbywają masło za pośrednictwem swojej Centrali handlowej, która dla spółdzielni mleczarskich zrzeszonych w Patronacie Spółdzielni Rolniczych jest Małopolski Związek Mleczarski w Krakowie z Filią autonomiczną we Lwowie.

Istnienie Małopolskiego Związku Mleczarskiego datuje się od roku 1909, a został on założony we Lwowie, a przenieśli go później do Krakowa. W roku 1927 dostarczyły patronackie Spółdzielnie mleczarskie do Małopolskiego Związku Mleczarskiego 967.087,95 kg. masła z wyprodukowanej ilości 1 mil. 720.796,35 kg. Z dostarczonej ilości masła sprzedał Małopolski Związek Mleczarski w kraju 426.329,60 kg., a wywoził za granicę 540.758,35 kg. Odbiorcami masła za granicą były przeważnie Niemcy i Anglia, a w mniejszych ilościach Austria, Danja i Czechosłowacja.

Ponadto dostarczono do Małopolskiego Związku Mleczarskiego mleka 298.876,5 litrów, serów szlachejnych 35.869,04 kg. Ogólny utarg Małopolskiego Związku Mleczarskiego wynosił w roku 1927 zł. 6.304.146,47.

Działalność handlowa Małopolskiego Związku Mleczarskiego w roku 1928 wykazuje coraz większe ożywienie w każdym dziale, a przede wszystkim w zbyciu masła, którego wywóz za granicę dosięgnął w tym roku około 100 wagonów. Zaznaczyć należy przy tej sposobności, że Polska zdobywa coraz silniejszą pozycję w światowym eksporcie masła i według danych za 1927 rok zajmuje jedenaste miejsce (pół proc.) natomiast w gronie państw euro-

pejskich, wywożących masło ósme miejsce.

Z krajów importujących w 1927 r. Anglia stanowi 71 proc. zapotrzebowania światowego, Niemcy 22 proc., łącznie te dwa państwa reprezentują 93 proc. światowego zapotrzebowania.

Ciągłą troską Patronatu, jakoteż i Małopolskiego Związku Mleczarskiego jest ułatwienie ludności miejskiej nabywania zdrowych i dobrych produktów mleczarskich, a przede wszystkim mleka przez sprzedaż bezpośrednio konsumentom. W tym celu oprócz sprzedaży hurtowej prowadzi Małopolski Związek Mleczarski sprzedaż detaliczną w własnych sklepach rozmieszczonych w odpowiednich miejscach miasta Lwowa i Krakowa.

We Lwowie posiada Małopolski Związek Mleczarski 5 sklepów, a mianowicie: przy ul. Mickiewicza 26, na Bajkach 27, ul. Plekarska 15, Podlewskiego 1 i Maleckiego 2, które sprzedają mleko w stanie świeżym, masło, ser, tają, śmietanę, miód, owoce itp. Sklepy urządzone są odpowiednio do wymogów higieny i posiadają wyborowy towar, cieszą się liczną frekwencją konsumentów lwowskich.

Również zadaniem Filii Związku Mleczarskiego jest dostarczanie ludności miejskiej zdrowego i taniego mleka, dlatego Związek zakupił realność po dawnej spółdzielni mleczarskiej rudeckiej i urządził w budynku mleczarnię miejską, której uruchomienie po przeprowadzeniu potrzebnych adaptacji i po instalacji maszyn mleczarskich przewidziane jest z początkiem przyszłego roku.

Spółdzielczość mleczarska posiadając widoki do dalszego rozwoju wznosi stale w siły przynosząc na wieś dobrobyt, a pośrednio przyczynia się też do kulturalnego podnoszenia szerokich warstw ludności rolnej — ku dożytkowi społeczeństwa i Państwa.

Józef Składzień, ilustrator

Naprawa ustroju rolnego.

Planowa przebudowa ustroju rolnego na ziemiach polskich rozpoczyna się faktycznie dopiero po odzyskaniu Niepodległości, gdyż przedtem rządy zaborcze całą działalność w tym kierunku prowadziły wyłącznie pod kątem widzenia politycznym, wrogim dla naszego narodu.

Prace parcelacyjne w b. Kongresówce i Małopolsce zapoczątkowały urzędy ziemskie, w b. zaś zaborze pruskim — Urząd Osadniczy. Dopiero jednak po wydaniu ustawy o wykonaniu reformy rolnej z r. 1925 i wprowadzeniu jej w życie od połowy 1926 r., akcja parcelacyjna rozwija się w szybkim tempie. W r. 1926 rozparcelowano 218.288 ha, w r. 1927 — 238.985, przez cały zaś okres od 1919 r. do początku 1928 r. rozparcelowano na ziemiach polskich 1.408.993 ha. O racjonalnym rozwoju akcji parcelacyjnej świadczy liczba nabywców działek z parcelacji, która z 2.563 w r. 1919 wzrosła do 64.376 w r. 1927. Ogółem zaś w latach 1919 do 1927 wszystkich nabywców parcel było 393.011, przyczem największy procent w tem, bo 64,2, stanowili małorolnicy. Prace scaleniove posuwają się również szybko naprzód. Polskie urzędy ziemskie w ciągu 10 lat swego

Przemysł drzewny w województwach Zachodnich.

W październiku nie zaobserwowano zarówno w produkcji tartaczniactwa, — jak i w zbyciu materiałów tartych specyficznych odchyleni od sytuacji w poprzednim miesiącu. Obroty utrzymywały się w dotychczasowych rozmiarach, dobrym nopytem cieszyła się, tak jak w ubiegłym miesiącu, stolarka snowna, zwłaszcza o grubszych wymiarach. — Notowano również pewien

wzrost wywozu podkładów kolejowych miękkich I klasy do Niemiec. Ceny w październiku zmian nie wykazały.

Sezon wyrebu w Dyrekcjach Lasów Państwowych już się rozpoczął. Jak wynika z planów sprzedaży, nastąpiło w obecnym sezonie ograniczenie wyrebów i ogólna masa drewna, która tamtejsze Dyrekcje będą miały do zby-

cia, jest o 25 procent mniejsza od zeszłorocznej. Jak się ukształtują ceny za surowiec trudno przewidzieć. Przemysłowcy drzewni okazują jednakże dla kwestii cen surowca już obecnie znaczne zainteresowanie. Możliwość ewentualnej zmiany cen z powodu mniej szej podaży, oraz z powodu niejednokrotnie chaotycznie przeprowadzonej kalkulacji przez niektórych przemysłowców (w zeszłym sezonie zaobserwowano różnice dochodzące do 30%) budza wśród tartaczników tamtejszych słusne zaniepokojenie, aby zbyt wysokie ceny surowca nie wpłynęły na zahamowanie obrotów z niemieckim rynkiem drewna tartego, tak to ma miejsce na rynku angielskim, gdzie materiały tarte z Polski nie dochodzi prawie wcale.

Zagadnienie wygasłego prowizorium drzewnego polsko-niemieckiego staje się z dnia na dzień aktualniejszym. Wobec niepewności, czy prowizorium będzie przedłużone i w obawie przed utratą niemieckiego rynku zbytu w razie niemożności eksportu materiałów tartych, niektóre przedsiębiorstwa drzewne lokowały w październiku i listopadzie swe materiały tarte na terenach skladowych w Niemczech. W ciągu października zajęto pod tarciznę z Polski wszystkie wolne tereny skladowe w pogranicznym mieście Pile. Również zauważono na kanale bydgoskim wzmożony ruch spławowy okrągłaków, — którego nie można tłumaczyć wyłącznie poślęchem przed zimą i obawą przed zamrożeniem dróg wodnych. Ilość drewna gotowego do spławu, zgazynowanego w porcie Brdy-ujście jest jeszcze bardzo wielka.

„Spółki Akcyjne w Polsce”

(Z powodu wyjścia z dawna oczekiwanego podrecznika).

W współczesnym systemie gospodarczym spółki akcyjne odgrywają bardzo poważną rolę jako jednostki gospodarcze rozporządzające wielkim kapitałem. Forma spółki akcyjnej najlepiej nadaje się przy tworzeniu większych przedsiębiorstw we wszystkich gałęziach gospodarstwa krajowego.

I w Polsce spółka akcyjna znajduje coraz szersze zastosowanie zarówno w przemyśle, jak i w handlu i bankowości. Szczególnie intensywnie rozwinał się ruch akcyjny w okresie inflacji markowej, przybierał jednak często, niestety, formy grynderstwa. Jednakże okres poinflacyjny i kryzys gospodarczy 1925/26 roku zmiotły z powierzchni niezdrowe przedsiębiorstwa, zostały się zaś tylko te spółki akcyjne, które oparte były na silnych, racjonalnych podstawach.

W przeciwieństwie do okresu inflacji markowej, zainteresowanie akcjami w naszym społeczeństwie jest obecnie bardzo niskie. Jednym z powodów tego naszego zainteresowania jest, bezwzględnie, brak informacji o naszych spółkach akcyjnych, o ich podstawach finansowych, rozwoju, widokach na przyszłość itp.

Łukę tę wypełnia całkowicie rocznik III wydawnictwa „Spółki Akcyjne w Polsce, który wyszedł właśnie z druku nakładem Biura Ogłoszeń „Par” w Poznaniu. Wydawnictwo to, pierwsze i jedyne tego rodzaju w Polsce, podaje szczegółowe informacje o wszystkich spółkach akcyjnych, istniejących na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. Dane o każdej spółce akcyjnej obejmują: siedzibę, oddziały, rok założenia, cel, wysokość kapitału akcyjnego i wartość normalną akcji, ostatni bilans roczny, wysokość dywidendy za ostatnie kilka lat, ilość pracowników, skład Rady Nadzorczej i Zarządu, a także kur-

sy akcji notowanych w 1927 r. na giełdach polskich — a więc wszystkie dane potrzebne dla wyrobienia sobie dokładnego sądu o danym przedsiębiorstwie.

Jasny i celowy układ materiału zawartego w książce oraz dołączenie dwóch skorowidzów spółek, alfabetycznego i podług miejscowości, ułatwiają odszukanie każdej poszczególniej spółki akcyjnej. Podanie spisu rzeczy i odpowiednich objaśnień w językach angielskim, francuskim i niemieckim umożliwia korzystanie z tego informatora także i zagranicą.

„Spółki Akcyjne w Polsce“ — to doskonała książka informacyjno-adresowa dla szerokiej sfer gospodarczych oraz wszystkich tych, którzy interesują się lokatą kapitałów w akcjach naszych przedsiębiorstw.

Do nabycia jest podręcznik we wszystkich księgarniach lub wprost od wydawcy Biura Ogłoszeń „Par“ w Poznaniu. 11875

Kronika gospodarcza.

Losowanie listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego. Dnia 2 bm. w lokalu Państwowego Banku Rolnego przy ul. Nowogrodzkiej 50 w Warszawie odbyło się w obecności władz Banku, z p. A. Anuszem na czele, i przy udziale Komisarza Ministra Skarbu, p. St. Nowaka, sprawdzenie i zniszczenie w drodze spalania listów zastawnych P. B. R. Zniszczone zostały listy, umorzone za okres nbiegły przez losowanie, bądź złożone na spłatę przedterminową pożyczki, oraz kupony zrealizowane i odciśnięte kuponowe, niewypuszczone w obieg.

Tego samego dnia odbyło się również, stosownie do przepisów o emisji, publiczne losowanie 3 prc listów zastawnych P. B. R., na ogólną sumę 664.780 zł. Należność za wylosowane listy w pełnej nominalnej wartości wypłać będzie P. B. R. począwszy od 2 stycznia 1929 r. Numery wylosowanych listów będą w tych dniach ogłoszone w „Monitorze Polskim“ i podane do wiadomości zainteresowanym instytucjom.

Badanie przemysłu cukrowniczego. Wyloniony z ramienia Instytutu Konjunktur i Cen Komitet dla spraw cukrownictwa, zakończył już badania cukrowni „Chodorów“ i rozpoczyna badania cukrowni w Lublinie. Przewodniczącym tego Komitetu, p. W. Jastrzębski, oblicza, iż badania szeregu cukrowni w Polsce potrwać do stycznia, poczem Komitet przystąpi do opracowania zebranych materiałów, mających zobrazować obecny stan przemysłu cukrowniczego w Polsce.

Z giełdy.

Lwów, 16 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.8775 do 8.88.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.8960—8.8975, Londyn 43.22—43.25, Zurych 171.56—171.61, Praga 26.39—26.4150, Wiedeń 125.25—125.34, Berlin 212.1750—212.30.

Dolary efektywne poszukiwane. Na targu akcyjnym lekkie osłabienie. Popyt na ogół zmniejszony; obroty średnie. Notowano: Bank Małopolski 37.00, Chybie 68.50. Za drobną pozycję Banku Polskiego płacono 174.00.

Z papierów państwowych obniżyła się dolarówka na 111.50—112.00 (wczoraj 112.50—113.00) Pożyczkę inwestycyjną kupowano po 121.00.

Tendencja chwilowa, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 listopada. (Tel. wł.) Popyt na dewizy większy. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.88 i pół.

Rubel złoty 4.64. Akcjami obroty małe, tendencja mocniejsza.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 16 listopada. (Tel. wł.) Londyn 4.84 i dwadzieścia siedem trzy dziesiąte drugi, Paryż 3.90 i trzy czwarte, Bruksela 13.90, Rzym 5.24, Madryt 16.12, Berno 19.23 i trzy czwarte.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 16 listopada. (Tel. wł.) Londyn 43.25, Berlin 46.87 i pół—47.27 i pół, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.95—47.15, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.95—47.15, Gdańsk 57.81—57.96, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.78

—57.92, Wiedeń (czeki) 79.63 i pół—79.92 i pół, Zurych 58.25, Praga 378.50.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 16 listopada. (Tel. wł.) Bank Spółek Zarobkowych 81.50, Wytwórnia chemiczna 80, Cegielski 42 C, Hartwig 36, Herzfeld Victorius 50, Hartwig Kantorowicz 85.

ZBOŻE.

Lwów, 16 listopada. Na Giełdzie transakcje w życie oraz oczekywne kupno fasoli, wszystko w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto małopolskie 35.00—36.00, fasola biała 75.00—100.00.

Inne kursa bez zmiany.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

BIJUTERIA, srebro, zegarki, poleca tania Dąbrowski-Razwarszawski, Lwów, (Hotel George) Akademicka 2 Dogodne warunki. 11881

DOGA młodego rasowego kupie. Zgłoszenia listowne do Administracji pod „Olbryzm“. 11869

JADALNIE, sypialnie, gabinety nowe i używane, stół biedermeier, stoliki, szafy antyczne, biurka danijskie kanapa, dwa fotela i siód antyczny sprzed okazynie. Hala Aukcyjna, Akademicka 3, i p. Telefon 30 54. 11865

SPRZEDA okazynie dwa obrazy Juliusza Kossaka. Hala Aukcyjna, Akademicka 3, i p. 11 64

GARNITUR ORZECHOWY, salonowy, antyczny, kryty adamszkim sprzed okazynie Lamus Romanowicz 10. 11835

Cebule po 35 zł. buraki **czw.** za 100 kg. **kw.** po 15 zł. za 100 kg dostarcza do domów we Lwowie w ilości najmniej po 50 kg.; cebule na przedkie zużycie 10 kg. 2 zł. **Polwark Zaszów p. Gołogóry.** 11831

HOTEL, kawiarnia i restauracja w Zagłębiu Naftowym do sprzedania lub wydzierżawienia. Biuro Pośrednictwa Drohobycz Piłsudskiego 2. 11857

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalji Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie tastrygule oraz nauka kroju i szycia. 9849

JEDWABIE, welwety i inne materiały na suknie i podszewki najtaniej BLAUSTEIN Wiatowa 11. 10958

ŚWIETNE opaski białe od 11 zł. błustonosze od 2 zł. „Małgorzata“ ul. Batorego 34. II. p. 11517

PASY słuckie i polskie kupi Lamus Lwów, Romanowicza 10. 11794

MONSTRANCJE, kielichy we wielkim wyborze poleca oraz złoci stare i naprawia „Liturgia“ Lwów, Kopernika 9, telefon 47-55. 11344

Chronie się od zimna!

WAŁECZKI

do okien i drzwi

tylko u 11878

SUDHOFFA Lwów, Akademicka 8.

WSZELKIE maszyny i urządzenia wchodzące w zakres młynarstwa zawsze na składzie do nabycia u M. Steinhausa, Lwów, ul. Gródecka 10 a. 11266

RYDZE kiszzone beczułka około 5 kg. za 15 zł., marynowane za 18 zł., gryby suszone ładne po 25 zł. za 1 kg., gogocze smażone z cukrem około 5 kg za 14 zł., taksam opowidło sliwkowe z cukrem 5 kg za 12 zł., bryndza prawdziwa owcza 5 kg. za 14 zł. posyła franco za pobraniem pocztowym P. STUMER, Kosów k. Kołomyj. 11654

PRZERABIA I POKRYWA koldry, materace. Materje na pokrycia w wielkim wyborze. Poleca **Kaz. Skibiński** pernika 4, Telef. 51-10. Tylko naprzeciw Szkowrona. 11285

Każdy może zakupić magiel ręczny pokojowy. tania solidnie

BRACIA BISKUPSCY S. A.

Fabryka maszyn. Kołomyje, 11120

NA DOGODNE SPŁATY wykonujemy futra, wierzchy do futer, raglany, kurtki, ubrania z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych żurnali ang. Ceny konkurencyjne. Pierwszorzędna firma krawiecka **KRZANOWSKI & KLUG** Lwów, Pasaż HAUSMANA 1. 11302

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz

POWAŻNA, inteligentna, sympatyczna osoba, poszukuje posady gospodyni samodzielnej do domu samodzielnego, poważnego, posiada urządzenie do snów, może do spółki prowadzić pensjonat, Ewentualne pośrednictwo będzie wynagrodzone. Zgłoszenia dla „Pan“ Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 11801

DOKTOR praw z praktyką sądową poszukuje posady koncyplenta. Zgłoszenia do Administracji pod „Dr“ 11833

Biuro Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 446, poleca: rządow. ekonomów, leśniczych, oficjalistów, nauczycielki, bony, gospodynie, kucharki, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 11358

NUCHARKA z dobremi świadectwami poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia ul. Leleweia Nr. 17 u p. Sawkowy. 11883

MZODY zdolny technik dentystyczny poszukuje posady we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia pod „Technik dentystyczny“ do Administracji. 11868

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz

MAGAZYNIER do składu opału, posiadający odpowiednią praktykę, katolik, potrzebny zaraz. Wymagane poręczenie. Oferty szczegółowe w Administracji pod „Kaes“. 11880

DOBRE płatna stała posada sekretarza w Klubie Automobilowym do objęcia. Wymagania: znajomość form towarzyskich, nie przeloczony wiek średni, znajomość języków w słowie i piśmie (francuski i niemiecki) samodzielna korespondencja, znajomość spraw automobilowych. Zajęcie całodzienne. Podania z curriculum vitae i referencjami, Lwów 1. skrytka Nr. 10. 11838

BUCHALTER, saidokontysta rutynowany, katolik, potrzebny zaraz. Zajęcie stałe. Oferty szczegółowe w Administracji pod „Kaes“. 11879

PARTNERKĘ rutynowaną w modnych tańcach niezależną, poszukują Loeffler Dom Narodny 1. piętro. 11872

DO 6-cio letniego chłopczyka od 3-iej do 7-iej poobleddzie Fröbiana poszukiwana mogąca przygotować do pierwszej klasy. A. Hulnaka Romanowicza 10. 11885

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

DLA przyjezdnej pani dystyngowanej pokoi w eleganckim domu do odnalezienia. Zgłoszenia pod „Sacre-Coeur“ Administracja. 11788

KARDEX

Amerykański system kontrolny dla Prowadzenia magazynu

Kontroli sprzedaży i kupna

Rachunku bieżącego i wspomnienia.

Kalkulacji

Kontroli zamówień

Obrahouków własnych kosztów

Statystyki i wiele innych.

1723

Żądajcie odwiedzin naszych fachowców i prospektów.

BRACIA HOHN i SKA W BIELSKU, — Oddział Lwów, ul. Stowackiego 1. 2. — Telefon № 523.

Trykotaże, pończochy, bieliznę damską

nabywa się najkorzystniej w specjalnym magazynie 8885

B. WÓJCIKIEWICZ i Ska, Lwów, ul. Halicka 19.

KUPUJCIE TOWARY pierwszorzędne po cenach konkurencyjnych jak: ARTYKUŁY żelazne, techniczne, gospodarskie, narzędzia, aparaty do spawania, okucia, magle, łózka, plece, pompy, pasy, łożyska kulikowe, wagi, ciężarki

i t. p. u firmy 11850

J. SZUMAN handel towarów żelaznych i artykułów technicznych Lwów, ul. Gródecka 2 B. Telef. 41-47.

Zawiadamiamy niniejszem, że cena naszych płyt gramofonowych została ustalona po zł. 6.

Fabryka płyt gramofonowych

„SYRENA-RECORD“

w Warszawie. 11876

Ogłoszenie.

Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) w Kielcach ogłasza konkurs na stanowisko etatowe względnie kontraktowe architektów z ukończoną politechniką. 11889

Zgłoszenia należy przedkładać do dnia 10 grudnia 1928 r.

Za Wojewodę: (—) Inż. Krug Dyrektor Robót Publicznych.

L. DRP/1, 3720. ex 1928.

We Lwowie, dn. 9 listopada 1928

Urząd Wojewódzki Lwowski — Dyrekcja Robót Publicznych ogłasza

KONKURS

na jedną posadę kontraktową inżyniera-elektrotechnika w dziale służby budownictwa państwowego przy Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, — z uposażeniem VIII względnie VII stopnia służbowego, zależnie od kwalifikacji — z tem, że późniejsza zamiana posady kontraktowej na etatową nie jest wykluczona.

Podania kompetencyjne, wolne od stempla, zaopatrzone w opis przebiegu życia, dowód obywatelstwa polskiego, dowody studjów akademickich z egzaminem dyplomowym na Wydziale elektrotechnicznym Politechniki i dowody odbytych praktyk zawodowych — należy wnieść do Urzędu Wojewódzkiego — Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie w terminie do 1 grudnia b. r.

Inż. Emil Bratro w. r. Dyrektor Robót Publicznych

11854

TRYKOTAŻE

Garsonki, Żaklety, Pończochy, Kamizelki męskie, Rękawiczki, skarpetki, jakoteż cały szereg artykułów, wchodzących w zakres wyrobów dzianych poleca po najniższych cenach rynkowych 11284

Firma TADEUSZ WITEK, LWÓW, RUTOWSKIEGO 1.

POKOJ z przedp. telefon i piętro Centrum dam bezpłatnie na jeden rok za udzielenie pożyczki 200 dol. za zabezpieczeniem. Zgłosz. pod „Ul. Akademicka”. 11825

LOKALU fabrycznego, wielkiego, suchego na stolarnię poszukuję. Zgłoszenia pod „Zaraz” do administracji. 11836

POSZUKUJE się od 1 stycznia 3 do 4-pokojowego lokalu na biura w śródmieściu. Oferty Ofiarna poczta Lwów, skrytka pocztowa 24. 11887

ZGUBIONO I ZNALEZIONO 10 groszy za wyraz

JAN SONDEL unieważnia zniszczoną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Strój. 11847

BAZYLI Matwijaszyn Wróblowice, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 11848

NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz

ECOLE FRANÇAIS Bałowego 34. Konces. szkoła obcych języków, pisanie na maszynach, stenografia, buchalterja 11747

RUTYNOWANA siła biurowa — stenografka polsko-niem. przyjmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia do Słowa pod „Stenografia”. 11810

STUDENT Edynburghskiego Uniwers. (Szkocja) udzielać będzie lekcji języka angielskiego codziennie w zamykanej cichej pokoju w ostateczności wynagrodzenie. Ryszard Teorbański II. Dom Techników, Ulica Kaducka. 11815

WYUCZAM najnowszych artystycznych robót ręcznych. Przyjmuję zamówienia Karpinińskiego 15. 11850

BUCHALTERJI, KORESPONDENCJI, rachunkowości handl., nauki o handlu i bankowości nauczyć się może każdy, ucząc się w domu. Nauka gruntowna, zastępująca w zupełności uczęszczanie na wykłady, a jednocześnie tania i szybka. Prospekty i programy wysyłają bezpłatnie 11351

Kursy Handlowe, Warszawa, Rymarska 12.

KOZNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję na prawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek. Lwów Akademicka 6. telef. 1-48 9950

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seltenreich. Lwów pl. Marjański 11. 1489

ZEGARY ANTY i KURANTY najprecyzyjnej naprawia ŚMIETANA JÓZEF, Kopernika 18. 16738

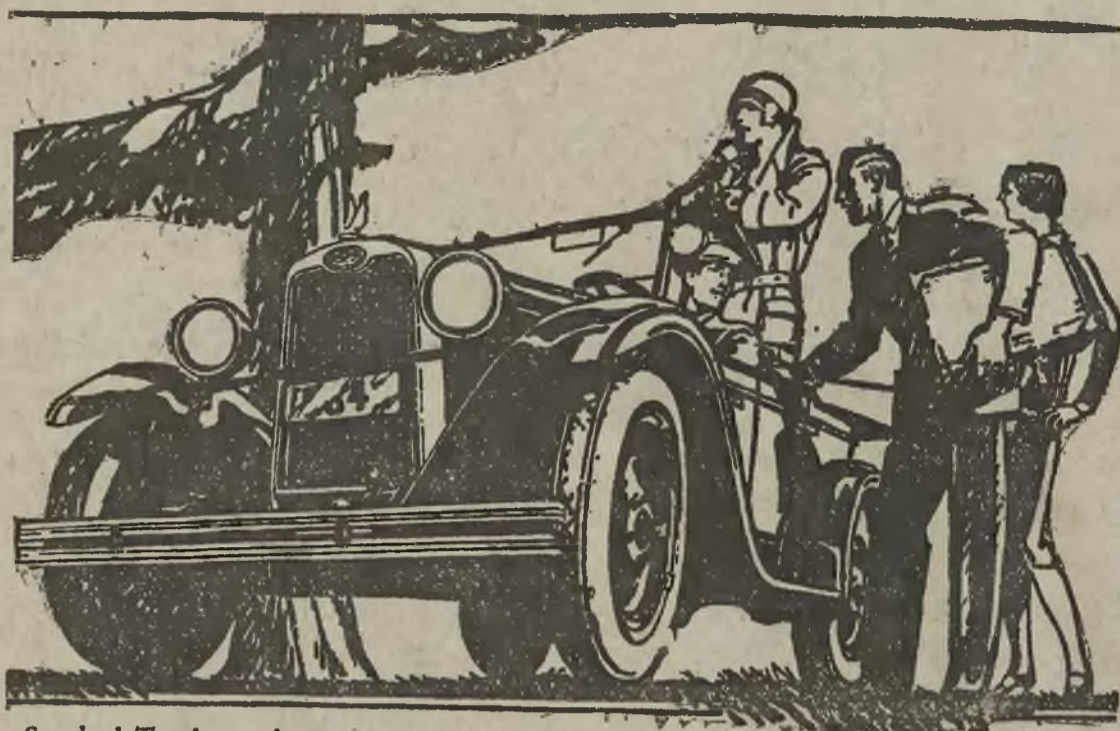
CHOROBY serca, astma, Sanatorium „Salus” Dr. Kupczyka. Kraków, Szujskiego 11. 11611

WYDZIERŻAWIĘ fabrykę octu. Miasto-powiat Wschodnia Małop. Wiadomość Jabłonowskich 22, II. p. 1 886

POSZUKUJE dzierżawy gruntu pod uprawę warzyw w pobliżu większego miasta. Styński, Lwów, Kalcza 10 i p. 1'867

Specjalista chor. skór., wener. i kosmetycznych **Dr. HENRYK SPUND-FISCHER**

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu, ordynuje od 9-1 i 3 7, pl. Marjański 10, II. p., 2-gi wejście ul. Sobieskiego 2. Telefon 51-68. — **Poczekalnia separatkowe.** 10338



Standard Touring 5-cio Osobowy 9,650 Zł
Special Touring 5-cio Osobowy 11,195 Zł
Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym

Wytworna elegancja i wygoda

Samochód Chevrolet jest wyrobem światowej wytwórni General Motors, posiadającej olbrzymie doświadczenie i rozporządzającej najbardziej współczesnymi środkami technicznymi.

Wóz ten pod względem wyglądu, szybkości, wytrzymałości, przestronności, wygody, i łatwości kierowania dorównuje znacznie droższemu samochodowi.

Próbna przejażdżka samochodem Chevrolet, dostępna dla każdego, niezawodnie wykaże, iż maszyna ta, używająca przy swych rozmiarach stosunkowo bardzo niewiele paliwa,

oraz przy bardzo przystępnej cenie posiada wszelkie zalety najbardziej luksusowego samochodu.

Każdy nabywca samochodu Chevrolet otrzymuje od General Motors roczną gwarancję. Wyrób General Motors.

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.

Opoważnione Zastępstwo
ALTSCHULER i Ska,
Lwów, Zarząd i Salon Wystawowy,
Plac Marjański 6, tel. 18-19.
WILHELM HAUSWALD, SKŁAD SAMOCHODÓW,
Stanisławów, ul. Sapieżyńska 11, tel. 316.
SALMACAR, L. SALPEIER i Ska
Tarnopol, Mickiewicza 39, tel. 256.
BRACIA BISKUPSCY S. A. Fabryka Maszyn,
Kolomyja, Jagiellońska 101-105, tel. 45.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

JERZY KOSSOWSKI

71)

Ceglany dom.

(Ciąg dalszy).

Kazka wjechała w podwórze aż pod stajnię i dopiero tam zeskoczyła z konia. Franek wybiegł z pod chlewu i zabrał konie w chomontami do stajni. Pietrek wjeżdżał wozem w podwórzec dopiero wtedy, gdy Kazka przysiadła przy siostrze na wąskiej ławce ganku. Wiosenne słońce świeciło rozrzutnie, szeroko, łagodnie i miło. Był rzadko pogodny koniec kwietnia. Kazka siedziała milcząco, odpoczywając po półdziejnej uczciwej pracy. Szczerbiński patrzył z dobrym uśmiechem w jej piękną spokojną twarz, okoloną plamienymi włosami, długie rzęsy opuszczonych powiek i żywe, czasem lekko drgające wargi.

— Jak człowiek pracuje, to ładnie — rzekł prosto.

Kazka podniosła z wolna oczy na staro, a potem weszła cicho w siebie do domu.

— Ładnie... — powtórzyła Zośka półgłosem.

— Ach, Boże Jedyny! — westchnęła Agnieszka i poszła za Kazką.

Stary patrzył za nią i wzruszył ramionami:

— Czegóż ta płaczka wdycha?

— Hm... że to Kazka ładnie.

— Bo ładnie!

— Tak... a poco, dla kogo?

Szczerbiński otworzył szeroko oczy:

— Dla kogo? A czy to trzeba dla kogo?

— Żeby tam jaka brzydka była, to i takby mogła ślać i orać.

— Żeby jaka brzydka była, toby w pracy wyładniała — wrócił do swego Szczerbiński. — Zna panna Zośka to przysłowie: czarownica orze sieje, bo od pracy wyładnieje.

— Nie wiem czy jest takie przysłowie, ale tu nie o to idzie.

— A o co?

— E, co tam będziemy przelewać z pustego w próżne.

— Panna Zośka myśli, że ja nie rozumiem? e, rozumiem ja to wszystko dobrze.

— Więc poco pytaacie?

— A tak, na przekór, a i na pocieszenie. Nie jednakie panienko szczęście dla wszystkich: jeden się cieszy dopiero wtedy jak ma już makę, chleb, a drugi już wtedy, kiedy orze pod zasiew. A panna Kazka się cieszy wtedy, kiedy orze. O! Ona z takich.

Zośka nic nie odpowiedziała, a sta-

ry Szczerbiński pomruczał coś tam jeszcze pod nosem, schylił się po leżący pod ławką kij, pożegnał Zośkę i poszedł do organistów. Byłby chętnie został na obiedzie u Zameyciów, ale go nie proszono. Rozumiał: nie mieli teraz w tym domu humoru. Wędrował więc miękką drogą, miasąc kapelusz w ręce i wystawiając z radością siwą głowę na słońce, które weszło tak wysoko, jak tylko pod koniec kwietnia w pierwszą popołudniową godzinę wdrapać się mogło. Szczerbiński szedł rzeżko, a nawet zawiadzał, jakby mu się coś radosnego zdarzyło, wymachiwał kapeluszem i mruczał do siebie głośno jakąś pochwałę kwietniowego słońca. Nic też dziwnego, że proboszcz, który jadł obiad dopiero o drugiej, a teraz odmówiwszy Anioł Pański jeszcze dłużej coś na grządkach kwiatowych w ogródku, gdy usłyszał pomrukiwanie starego, podniósł głowę i zagadał nagle z zapłotem:

— A gdzie Szczerbiński tak podpił do południa?

Stary przystanął uśmiechnięty:

— Myśli książdz, żem podpił?

— No tak wygląda.

— To dobrze.

— Dlaczego?

— To bardzo dobrze! To znaczy, żem zdrów.

— Jako — A no bom nie dziś jeszcze próca mleka nie pił.

— A czemużecie taki wesół?

— Bo słonko świeci.

— To widać dużo wam nie trzeba do uciechy.

— A pewnie że nie: byle słonko świeciło i ziemia rodziła, to mi wystarczy. Tylko księżę proboszczu, mnie się widzi że to nie dużo, ale przecie wszystko!

— Ej, coś Szczerbiński wziął dziś na gadanie.

— Ja tak zawsze na wiosnę. Młodnieje...

— A dokąd idziecie?

— Do organistów.

— Już mu lepiej.

— Chwała Bogu. Będzie mógł tańczyć na weselu.

— Na czym?

— A córki.

— Córki?

— Przecie. Z Józkiem Zameyciem!

Chce ją wydać za niego, bo mu się udało na zięcia, że to chłopak fest-silny, i choć ich tam na folwarku troje, nie ubogi...

— E, co też pleciecie?

— Prawdę mówię.

— Zameyciówny wam powiedziały?

C. d. n.